Ner 108. Kraków, 11 Maja — Niedziela. Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie „ „ rocznie złr. 20 ct. — kwartalnie złr. 5 ct. — miesięcznie złr. 2 ct. —
we **Lwowie:** w Ajencyi „CZASU“ „ „ 24 „ — „ „ 6 „ — „ „ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem „ „ 24 „ — „ „ 6 „ — „ „ 2 „ 25
„ do całych Niemiec „ tal. 16 sgr. 20 „ tal. 4 sgr. 5 „ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii „ frank. 108 „ frank. 27 „ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi „ 80 „ „ 20 „ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod l. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod l. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Lób*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 10 maja.

Rzeczpospolita polska po zużyciu się i rozpadnięciu zbyt wolnych form i instytucyj, nie zostawiła wywłaszczonemu z bytu politycznego narodowi mającemu rozpocząć żywot pozagrobowy, żadnych zarodów wewnętrznej, społecznej walki. Dzieje Polski wolne od plam i win wobec ościennych ludów i państw, tchnęły także i na wewnątrz duchem swobody, sprawiedliwości i chrześciańskiej miłości, tak, iż współczesny upadkowi Polski przełom rewolucyjny mający się z Francyi rozszerzyć na całą Europę, nie znachodził w rozbitej już Polsce gruntu dla siebie. Rozgłośne zasady 89 r. otwierając nową epokę dla społeczeństw zachodu, nie przynosiły nic takiego, coby już nie tkwiło na dnie społecznej i historycznej idei polskiej w zdrowszem i bardziej chrześciańskiem pojęciu, coby nie wyrażała prostująca zboczenia ostatniej epoki konstytucya 3go maja, zwiastująca spóźnioną niestety reformę a nie stawiająca rewolucyjnych haseł.

Jeden tylko grzech ciężył na tej przeszłości i miał powiększyć niedolę upadłego narodu, jako złowroga spuścizna krzywd społecznych. Chcemy mówić o niewoli ludu, która do Polski o parę wieków później przybywszy z zachodu, ujarzmiła wolnego niegdyś piastowskiego kmiecia, i choć obca z pochodzenia, przeciwna rodzimej idei społecznej, choć gromiona i piętnowana jako nadużycie przez duchownych i świeckich moralistów, od Skargi i Modrzewskiego aż do Konarskiego, przez to właśnie, że później w Polsce niż gdzieindziej się rozwinęła, dłużej też miała się ostać w dawnej srogości.

Spuścizna ta nieszczęsna musiała też nie raz zwiększać nasze klęski i miała oddalać chwilę naszego podźwignienia, którego nie należało nam wyczekiwać z zewnątrz, ale szukać w sobie. To też za tło wszystkich naszych politycznych dążeń lub porywów służyła właśnie ta sprawa ludu. Cały naród uznawał konieczność zadośćuczynienia, konieczność rozkucia tych kajdan wewnątrz nałożonych, tylko, że jedni dążyli do tego celu legalnie i jawnie, upominając się jak w Galicyi na sejmach stanowych, a w lat kilkanaście później w Królestwie Polskiem, przedstawiając memoryały, przeprowadzając częściowe i dobrowolne oczynszowanie, lub jak na Litwie adresem szlachty dając hasło do wyzwolenia ludu w całem imperyum rosyjskiem; inni natomiast niecierpliwsi wiązali tę sprawę oswobodzenia ludu jako środek, lub jako cel, ze sprawą polityczną i ściągali na kraj nieszczęścia.

Lecz znać wyższe chciało zrządzenie, że mimo szczerych dążeń i tylu usiłowań, żadne ogniwo tych kajdan niewoli ludu nie było zerwane naszą mocą, ale pękały one wtenczas, kiedy się krwawiły członki narodowego organizmu. W Galicyi boleśniej nawet niż w lat kilkanaście później w Królestwie Polskiem i Zabranych krajach, oswobodzeniu ludu towarzyszyły najcięższe klęski narodu. Ztąd też do ran naszych mięszała się rdza z tych kajdan ludu i zatruwała je obcym jadem socyalnych nienawiści.

Nie mogliśmy też przed dwudziestu pięciu laty radośnie uczcić najważniejszego i najpomyślniejszego faktu wyzwolenia ludu, bo fakt ten zastał nas w ciężkiej niemocy i dokonywał się anormalnie, nie jako zadośćuczynienie, ale istnie jako kara dziejowa.

A jednak nawet w tak ciężkiej chwili, świeżo po kaimowych mordach akt monarszy wyzwolenia ludu poprzedziła dobrowolna ofiara szlachty galicyjskiej ogłaszającej darowanie pańszczyzny.

Czy należy nam obchodzić ćwierćwiekową pamiątkę tego wypadku? Znają czytelnicy nasi nasz wstręt do polityki demonstracyjno-jubileuszowej. A jednak pierwsi zawezwalibyśmy kraj do najświetniejszych obchodów takiego wypadku, gdybyśmy nie wiedzieli, ile w podobnych obchodach może się mieścić niebezpieczeństw. Zkąd do nich wyszło pierwsze wezwanie — najlepiej dowodzi, jaki cel podobnych obchodów. Lud nasz tak jeszcze jest podejrzliwym, tak niedowierzającym posiadaniu wolności i ziemi, tak skłonnym do przyjmowania podszeptów, tak drażliwym na samo wspomnienie pańszczyzny, że obchody pamiątkowe tego faktu wytłómaczy sobie raczej w ten sposób, iż panowie chcą przywrócić pańszczyznę. Wszak tego rodzaju strachy i baśnie przy każdej sposobności rozszerzają się między ludem i znajdują wiarę.

Zresztą w stosunkach tak drażliwych niemożna z góry doradzać ani odradzać, lecz należy rzecz zostawić uznaniu miejscowych obywateli. Zapewne tam, gdzie jak piszą, inicyatywa została podjętą w duchu waśni i dążności obałamucenia ludu lub też w chęci rozpoczęcia agitacyi wyborczej antipolskiej i centralistycznej, tam należy z całą gorliwością dać zaprzeczenie złośliwym podmowom przez odpowiedni udział w obchodach. Podnosić gdzieindziej myśl podobnych obchodów, wymagałoby bardzo przezornego obliczenia się z wpływem i usposobieniem miejscowego ludu. Jeśli we wschodniej Galicyi propaganda pewnego stronnictwa jest może dziś silniejszą, to znów w zachodniej żywsze są wspomnienia klęsk 1846. Dla czczej demonstracyi poruszać takie wspomnienia, byłoby więcej niż lekkomyślnością.

Uczcić pamięć zniesienia pańszczyzny i oswobodzenia ludu, zadokumentować ten fakt objawem radości można zawsze, nietylko w rocznicę 25-letnią. Wszak w lat dwanaście, gdy kraj nasz powołanym znów został do życia konstytucyjnego, za inicyatywą patryotycznej postaci ś. p. Adama Potockiego sejm od aktu uroczystego wyrzeczenia się pańszczyzny na wieczne czasy rozpoczął swoją działalność. Świadectwo podobne zbiorowo dziś już jest zbytecznem, ale niech pracy obywatelskiej wszystkich przewodniczy ta sama myśl w stosunkach do ludu, a to będzie najlepszym, bo trwałym obchodem.

KORESPONDENCYA „CZASU“:

Wiedeń 8 maja.

Między stronnictwem wiernokonstytucyjnem w ścisłem znaczeniu a stronnictwem narodowo-niemieckiem panuje otwarta walka przedwyborcza. Wyrazem dążeń jednego stronnictwa był tak zwany *deutscher Parteitag* odbyty przed dwoma tygodniami w Wiedniu; wyrazem dążeń stronnictwa drugiego będzie *Parteitag* w Teplitz. Głównym organem dziennikarskim jednego stronnictwa jest *Deutsche Ztg*, drugiego *Nowa Presse*. Oba te pisma szkalują się nawzajem, zarzucając sobie brak solidarności i chęć zakłócenia zgody w obozie niemieckim. Różnice zapatrywań między jednem a drugiem stronnictwem są jawne i tajemne. Do ostatnich należy pewna kokieteryа z wielką ojczyzną niemiecką. Do pierwszych zaliczamy przedewszystkiem radykalniejsze i liberalniejsze żądania stronnictwa narodowo-niemieckiego, domaganie się świeżych ustępstw na rzecz żywiołu niemieckiego. Jest to niejako w pewnym stopniu odcień lewicy wobec centrum, lub odcień przypominający stosunek stronnictwa młodoczeskiego do staro-czeskiego. Autonomiści mieliby zatem powód radować się z powodu rozdwojenia zaszłego w łonie obozu przeciwników. Lecz jak doświadczenie uczy, stronnictwo młodo-niemieckie i i wiernokonstytucyjne walczą tylko za sobą na wewnątrz, ale idą zwartemi szeregami przeciw autonomistom. Na rozdwojenie więc tego obozu w sprawach zasadniczych, jak powiedzieliśmy dawno, liczyć niemożna. Autonomiści, gotujący się do walki wyborczej, nie powinni zalegać pola, nie powinni oczekiwać rozbicia obozu wiernokonstytucyjnego. Rozdwojenie w Radzie państwa mogłoby tylko nastąpić, gdyby n. p. któryś odcień autonomistów zdołał połączyć się z stronnictwem narodowo-niemieckiem przeciw wiernokonstytucyjnym, ale autonomiści prędzej popierać mogą ostatnich aniżeli dążenia narodowo-niemieckie. Może także zajść inna kombinacya, tj. przymierze autonomistów z częścią konserwatywną stronnictwa wiernokonstytucyjnego przeciw lewicy i skrajnej lewicy. Taki skład Izby byłby rękojmią utrzymania *status quo* i odrzucenia wszelkich żądań nowej zmiany konstytucyi w kierunku centralistycznym lub radykalnym.

Deutsche Zeitung, broniąc sama jak najzacięciej interesów narodowo-niemieckich, najzaciętszą stała się przeciwniczką Polaków, i we wszystkiem wietrzy zdradę i knowania polityczne. Otwarcie Akademii krakowskiej, wyjazd Arcyksięcia Karola Ludwika i ministra Ziemiałkowskiego do Krakowa nie przypada jej do smaku. Dziennik ten nie pomija żadnej sposobności, aby uderzyć na Polaków.

Delegacye mają być zamknięte w sobotę, przypuściwszy, że posłania czyli *nuntia* doprowadzą do pożądanego rezultatu. Największą trudność przedstawia sprawa podwyższenia pensyj urzędników pracujących w ministerstwach wspólnych. Lubo cała suma wynosi 50.000 złr., Węgrzy niechcą jej uchwalić, niemogąc zezwolić na podwyższenie pensyj urzędników węgierskich.

Wiedeń 9 maja.

Najważniejszym a zarazem najsmutniejszym wypadkiem, przed którym ustępuje wystawa powszechna i polityka wewnętrzna, jest niesłychane przesilenie giełdowe. Wszystko, co najgorsi wróżbici i pesymiści od lat przepowiadali, ziściło się dziś na giełdzie. Już wczoraj usposobienie giełdy było ponure, już wczoraj ogłoszono 122 upadłości, między niemi ludzi, co dotąd posiadali milion lub pół miliona złr. i co uchodzili powszechnie za nieposzlakowanych i zasługujących ze wszech miar na kredyt publiczny, już wczoraj powstały bitki w sali giełdowéj, lecz dziś przesilenie doszło do najwyższego punktu. Wczoraj tylko koła giełdowe i finansowe były zajęte wypadkami na giełdzie, dziś Wiedeń cały, począwszy od monarchy aż do rękodzielnika, o niczem nie mówi, tylko o giełdzie i zajściach w sali giełdowéj. Katastrofa nastąpiła w całéj pełni. Od samego rana wrzawa, krzyki, dzwonienie, bitki, kłótnie, żale i narzekania rozlegały się w sali giełdowéj, która przedstawiała widok jakby w dniu sądu ostatecznego. Nikt nie chciał wypełnić swych zobowiązań, nikt nie wypłacał długów, ofiarowano wszędzie za bezcen papiery, nikt ich nie kupował.

Rozjątrzenie i wściekłość publiczności giełdowej zwróciły się szczególnie przeciw wielkim bankierom i tak zwanym *Gründerom* (założycielom banków). Bankierowie baronowie Schey i młody Albert Rotschild byli przedmiotem napaści publicznej, zmuszono obu do opuszczenia sali, wyrzucono ich po prostu za drzwi. Jeden z giełdzistów prosił bankiera nader majętnego, który przed miesiącem wychwalał pewien papier bankowy, aby 100 sztuk akcyj tegoż banku przyjął od niego o 80 złr. niżej kursu, a gdy bankier odmówił, oburzenie giełdy nie znało granic. Wśród okrzyku „Nie damy się zrabować,“ wyrzucono tego bankiera i jego zastępcę giełdowego za drzwi. Popłoch był ogromny, zamęt nie do opisania, gdy gruchnęła wieść o upadku jednego z pierwszych kantorów bankowych i o samobójstwie jednego z znanych giełdzistów — życie wielu osób było zagrożonem; wtem około godziny 1ej w południe nadeszła straż bezpieczeństwa, wypróżniła salę giełdową i zmusiła giełdzistów do zawieszenia czynności. Od południa zatem giełda wiedeńska faktycznie nie istnieje. Giełda sama domaga się zawieszenia interesów i wydania *moratorium* ośmioduniowego aż publiczność uspokoć się zdoła. Zajścia giełdowe i żądanie kół finansowych są naturalnie przedmiotem narady ministrów.

Cesarz sam zażądał dokładnych sprawozdań o stanie rzeczy. Przeszło 200 osób i firm ogłosiło dotąd upadłość, a ogólna strata jaka zachodzi w różnicy kursów od kilku tygodni, wynosi dotąd podobno już blisko 230 milionów. Do wczoraj wieczór obliczono dość dokładnie stratę na 200 milionów. Zamknięcie giełdy, lubo prowizoryczne, bo jutro zapewne znowu będzie otwartą, było wielkim błędem, bo rzuci ono popłoch we wszystkie koła finansowe we wszystkich miastach europejskich i podkopie kredyt giełdy wiedeńskiej a może i państwa. Trudno dziś jeszcze ocenić następstwa katastrofy giełdowej tak pod względem gospodarskim, jak i społecznym. Ogólne wrażenie jest takie, że banki i bankierowie małe stosunkowo ponoszą straty, bo wszystko się skrupia na średniej klasy giełdzistach.

Wobec tej katastrofy sprawa budżetu w delegacyach drugorzędne zajmuje miejsce. Posiedzenie wspólne obu delegacyj stało się nieuniknionem. Delegacya węgierska uchwaliła podwyższenie pensyj urzędniczych, delegacya przedlitawska cofnęła uchwałę względem budowy fregaty „Tegetthoff“ (około 550.000 złr.), zostały tylko dwie pozycye, od których żąda z delegacyj nie chce odstąpić, t. j. pozycya broni odtylcowej i absolutoryum za wydatki przeobrażenia Pogranicza wojskowego. Delegacya przedlitawska nie chce dać rządowi absolutoryum, będąc zdania, że wydatki te powinny być umieszczone w budżecie węgierskim, nie zaś w budżecie wspólnym. Nadto delegacya przedlitawska uchwaliła 75.000 karabinów odtylcowych, węgierska tylko 50.000. Przy wspólnem głosowaniu będzie zapewne równość głosów, a zatem upadną obie pozycye, t. j. utrzyma się cyfra 50.000 karabinów, a rząd nie uzyska absolutoryum za wydatki w Pograniczu wojskowem.

Peszt 8 maja.

(*W*) Wczorajszy telegram *P. Lloyda* donoszący z Petersburga o konferencyach pomiędzy ks. Bismarkiem, a posłem austryacko-węgierskim i ks. Gorczakowem, jako też o podróży tego ostatniego do Wiednia z całym przyborem kancelaryjnym, zrobił tu niemałe wrażenie, jako zapowiedź, że stosunki monarchii austro-węgierskiej z Rosyą, coraz przyjaźniejszemi się stając dochodzą do zbliżenia się w potrójnem porozumieniu, jakie wspomniany telegram zdaje się potwierdzać. Było to więc wrażeniem nowej nieprzewidzianej sytuacyi, lecz trudnoby nazwać zaniepokojeniem. Panuje tu głębokie przekonanie, że porozumienie się z Rosyą, względnie zaś potrójne, nie może wpłynąć inaczej na kierunek polityki monarchii, jak dając mu więcej jeszcze swobody rozwoju, zapewniając pokój. Zbliżenie pomiędzy trzema mocarstwami, powiadają tutaj, nie krępuje na zewnątrz; co zaś do rozwoju stosunków wewnętrznych, uważają tutaj, że nominacya p. Ziemiałkowskiego na ministra i same nawet uroczystości w Krakowie z powodu otwarcia Akademii polskiej są dowodem, że polityka wewnętrzna nie krępowała się tak mało w swoim rozwoju względami na zewnątrz jak w chwili obecnej. Bez obawy przeto czekają tutaj zapowiedzianego porozumienia w przekonaniu, że kierunek polityczny monarchii nie dozna ztąd nadwerężenia pod żadnym względem, a zapewnienie pokoju da jej czas do nowego wzmożenia się na siłach.

Węgierska szczególniej połowa monarchii potrzebuje spokoju, aby uporządkować swoje gospodarstwo. Znany wam niewątpliwie wykaz rachunków z 1872 r. i z pierwszego kwartału r. b. ogłoszony przedwczoraj w tutejszym dzienniku urzędowym. Wykaz ten przedstawia znaczny niedobór w dochodach w stosunku do preliminarza, jeżeli zaś niedobór ten nie wpłynie na powiększenie deficytu, to li dla tego, że ministerium w ciągu owych pięciu kwartałów nie wydało trzydziestu kilku milionów z rozchodów preliminowanych. Oszczędność taka wszakże, zrobiona na korzystnych dla państwa inwestycyach, nie jest sama w sobie godną pochwały, ani też można ją uważać za stanowczą; gdy przeciwnie brakujące 15 milionów w dochodach, w małej tylko części dadzą się pokryć wpływami zaległości podatkowych. Prawda, że ostatni rok był nader niekorzystny pod względem urodzajów; lecz właśnie na tę okoliczność prasa tutejsza zwraca największą uwagę, i podnosząc fakt uwydatniony wykazem, że w ostatnim kwartale roku wpływy w ogólności są bez porównania większe, aniżeli w dwóch pierwszych kwartałach roku, bierze pochop do powtarzania słów ministra finansów przy przedstawieniu ostatniego budżetu, że „państwo czysto rolnicze“ nie ma w naszych czasach zapewnionej niezawisłości finansowej, a przez to i bytu politycznego. Tak więc podniesienie przemysłu krajowego staje się jednem z najpopularniejszych haseł tutejszych dążeń politycznych, powiększając sobą poczucie potrzeby pokoju międzynarodowego, o ile ten możebny bez zmiany ogólnego kierunku polityki.

Smutny stan finansów państwa, skonstatowany na nowo wspomnianym wykazem, wątpię, aby się przyczynił także do załatwienia różnic w wotach obu delegacyj na drodze dobrowolnego porozumienia. Kwestya podwyższenia płac urzędników wspólnych, na pozór znamionująca jak gdyby czysty upór tylko delegatów węgierskich, ma głębsze finansowe znaczenie. Nie idzie tu o 50 tysięcy rocznie zwiększonego wydatku na urzędników wspólnych, lecz o 6 do 7 milionów, jakie wypadałoby wydać, aby urzędników węgierskich uposażyć odpowiednio. Wiadomo, że dziś położenie ich jest jeszcze mniej korzystne aniżeli urzędników na etacie wspólnym monarchii. Podwyższywszy zaś płacę tym ostatnim, niepodobna odwlekać dłużej poprawy losu własnych urzędników. Równie silne względy przemawiają za obstawaniem przy rezolucyi co do dostaw wojskowych. Dla tego też panuje tu przekonanie, że w obu tych kwestyach trudno będzie uniknąć konieczności wspólnego głosowania, chybaby delegacya austryacka wystąpiła z jakiemiś pojednawczemi wnioskami.

Kwestye odnoszące się wprost do budżetu ministra wojny, nie zdają się przedstawiać trudności tak wielkich; porozumienie w nich uważane jest za łatwiejsze. Nawet w sprawie przyznania ministrowi wojny kredytów dodatkowych za wydatki poniesione r. 1871 na administracyę Pogranicza Wojskowego, porozumienie nie jest niepodobnem przez odroczonie kwestyi, które doradzać ma hr. Andrassy. Delegacya węgierska obstaje w każdym razie przy swojem prawie, że wydatki Pogranicza nie mogą być liczone tak długo na karb skarbu węgierskiego, jak długo Pogranicze było pod zarządem wspólnym. Wzgląd wszakże, że niektóre z tych wydatków odnosząc się do telegrafów i komunikacyj, przynoszą pożytek jeszcze i teraz, usposabia ją pojednawczo dla wniosku odroczenia, aż do czasu, gdy całkowite sprowincyalizowanie dozwoli stanowczo rachunki uregulować. Kwestya płac i dostaw a szczególniej ta ostatnia stanowią główny szkopuł porozumienia, a tymczasem rozpoczęcie prac prawodawczych węgierskich nagli na delegacyę, aby co prędzej kończyła swoje zadanie w Wiedniu.

Arcybiskup zagrzebski spodziewanym jest tu dzisiaj. Na powszechne żądanie ma on podobno wziąść czynny udział w rokowaniach kroackich, które może w tym miesiącu dojdą do rezultatu. Porozumienie nie jest łatwe, gdyż Kroatom idzie podobno teraz o uprzednie obsadzenie naczelnych posad kraju, zanim rewizya ugody da się w sposób przedmiotowy i bezstronny załatwić.

Poznań 6 maja.

Głos współczucia i współudziału episkopatu galicyjskiego do Prymasa Ledóchowskiego, nietylko w sercu jego, ale u wszystkich wiernych u nas, najwdzięczniejsze znalazł echo, jako stwierdzenie jedności katolickiej, jako dowód żywych węzłów rodzinnych, a o ileż byłby był wspanialszym, gdyby i inne obrządki, przez swych Zwierzchników były wzięły udział w tej manifestacyi katolickiej. Episkopat galicyjski dał piękny przykład episkopatowi monarchii austryackiej, jedynemu, który dotąd nie odezwał się w sprawie zajmującej serca i umysły całego świata katolickiego, jak to stwierdzają adresa z Europy i Ameryki, biskupów wszelkich krajów do Episkopatu w Niemczech.

W Berlinie, w ostatnim dniu rozpraw Izby wyższej nad ustawami anti-kościelnemi, przemówił hr. Józef Mielżyński. Nie wątpię że mowę jego umieściliście już w piśmie waszem, aby ją znał i ocenił kraj cały, jako śmiałe, stanowcze, wymowne wypowiedzenie z naszej strony, wierności kościołowi i narodowości naszej, jako odparcie z oburzeniem szlachetnem ciosów wymierzonych przeciw kościołowi i polskości. Siła przed prawem może nas uciskać, męczyć, roztaczać ruiny do koła, ale nas nie złamie w zasadach naszych, w wierności naszej, tej spuściźnie po przodkach naszych.

X. Prymas wrócił z Fuldy, gdzie dla nadzwyczajnych okoliczności po raz pierwszy w naradach biskupów brał udział, wrócił podniesiony na duchu, zastawszy, czego był zawsze pewnym, jedność, niezłomną stałość, jaka episkopatowi katolickiemu jest właściwą. W tych dniach wyjeżdża Prymas dla ukończenia zawieszonej z powodu podróży do Fuldy, wizytacyi pasterskiej po Archidyecezyi.

Dziennik Poznański przemówił także w sprawie wyborów, i on także jedność głosi, do jedności nawołuje, dowodząc że z różnych wychodząc stanowisk, wszyscy reprezentanci tutejsi zawsze w obronie kościoła występowali. Nie przeczymy temu, bo inne wystąpienie pociągałoby za sobą opuszczenie stanowiska polskiego, ale dziś nietylko o głosowanie chodzi, bo głosy i tak w mniejszości zostaną, ale o siłę wewnętrzną tych głosów mniejszości, a ta tylko wtedy jest wyraźną i wybitną, gdy się sprawy kościoła broni jako sprawy pierwszorzędnej, jaką jest ona dla nas, a to ze względów historyczno-narodowych, a nie z pobudek ogólnych zasad wolności, lub potrzeb narodowych. Walkę wydają nam na polu czysto i wyłącznie kościelnem, na tem więc polu, najkorzystniejszem a obowiązkowem, przyjąć nam ją należy, raz dla dobrej wiary, powtóre, że jest dla nas i najkorzystniejszą, bo położenie nasze jest tem szczęśliwsze, że żadna zasada polityczna, żaden interes polityczny przyjmując na tem polu walkę nie może sprowadzić kolizyi z obowiązkiem naszym; że walcząc na tem polu, najsumienniej reprezentujemy wolę ogółu wyborców naszych.

Dziennikarze niemieccy zaczepiają mnie, jakobym podał Breve Ojca Śgo do Prymasa jako wypływ nieomylności — na to jedyna odpowiedź, że nie zwykłem pisać nonsensów.

Berlin 7 maja.

(*A.*) Ziszczenie się pewnéj części zapowiadanych przez dzienniki tutejsze kombinacyj politycznych, które nastąpiło skutkiem śmierci hr. Bernstorffa posła niemieckiego w Londynie, dało powód do nowych pogłosek o zmianach w pruskiem ciele dyplomatycznem, co też niektóre dzienniki w dobréj wierze powtarzają, podczas gdy inne popieraniem obiegających wieści chcą wywierać nacisk na stronnictwa liberalne. Już od kilku dni słychać, że hr. Roon zamierza urząd prezesa ministrów złożyć z rozpoczęciem jesiennéj kadencyi parlamentu, a choć oficyalnie nie zrobiono dotychczas jeszcze żadnéj wzmianki pod tym względem, zaręczają jednak, że wieść ta pochodzi z nader pewnego źródła, gdyż z otoczenia ministra. Może w związku z nią jest kandydatura jenerała Manteuffla na urząd prezesa ministrów, o czem długo i szeroko rozpisała się lipska *Deutsche Allg. Ztg* w artykule pod napisem „Za kulisami,“ dowodząc, że stanowisko ks. Bismarka jest dość podkopanem u dworu, aby kandydat mu nieprzyjazny mógł się dostać na ten wysoki urząd i Prusy po raz wtóry znalazłyby się pod ministerstwem Manteuffla, gdyż brat jenerała, który obecnie występował przeciw bismarkowym rządom i przeciw ustawom kościelnym w Izbie wyższéj, był dawniéj prezesem ministrów. Jakkolwiek rzeczy stoją, zaprzeczyć się nie da, że jeśli prąd sprzyjający kanclerzowi po tylokrotnych próbach szczęścia jest nadzwyczaj silnym, to i partya opozycyjna, zwłaszcza teraz po wydaniu wojny kościołowi, przybrała tak znaczne rozmiary, że się z nią kanclerz mimo woli rachować musi. Że więc istnieć może dążność sprowadzenia jenerała Manteuffla do Berlina i znajduje poparcie u osób mających wpływy, o tem wątpić trudno, tem mniéj, iż jenerał jako reprezentant opuszczonych przez rząd zasad konserwatywnych, liczyć może na całą partyę zachowawczą, która jest zapisaną zawsze równie dobrze u dworu; za prawdopodobieństwem ofiarowania mu komendantury Berlina, przemawia przeto wiele okoliczności a między innemi i ta, iż z wycofaniem wojsk okupacyjnych z Francyi, utraci on ważne stanowisko, do jakiego w każdym razie uprawnia go zaufanie monarchy i bliskie z nim stosunki osobiste. Inna jest natomiast kwestya, czy podług *Deutsche Allg. Ztg* jenerał Manteuffel ma szanse zostania prezesem ministrów, co by było porażką na głowę kanclerza i jego partyi, a jutrzejszy powrót ks. Bismarka do Berlina, przyczyni się już może do wstrzymania nieprzychylnych mu pogłosek, które podczas jego nieobecności rozpuszczano. Łatwo być zresztą może, iż wieść o kandydaturze jenerała Manteuffla na urząd szefa ministrów, umyślnie puszczono w obieg, aby wywrzeć nacisk na partye liberalne, których usposobienie nie wydaje się rządowi dość przychylnem i aby uzyskać przyzwolenie na nowe wydatki, mające być użytemi dla celów wojskowych. Projektowane zwiększenie liczby zakładów dla kadetów, pomnożenie floty i tym podobne zamiary rządu, są tu przynajmniéj dość niepopularnemi, aby do użycia tego rodzaju fortelu przyczynić się mogły, a groźba powołania ministeryum konserwatywnego Manteuffla, mogłaby się stać skuteczną bronią przeciw liberałom, którzy oczywiście prędzéj się zgodzą na zwiększenie budżetu wojennego, aniżeli na powrót dawnych stosunków i połączoną z nim utratę panowania.

Gorliwość około najrychlejszego wprowadzenia ustaw kościelno-politycznych nie ustaje tymczasem w sejmie, który postępując coraz daléj na utorowanéj raz drodze dowolnéj zmiany artykułów konstytucyi, ułatwia sobie przyjęcie dowolnych wniosków. Widocznym jest więc wpływ, jaki na powagę ustaw wywarło nowe sformułowanie artykułów 15go i 18go konstytucyi a świeżo przeprowadzony wniosek Klotza, sprawdza nadejście peryodu stawiania tego rodzaju wniosków *ad hoc* i naginania ustaw według chwilowéj potrzeby, tak jak o tem z obawą wspominali mówcy z centrum podczas obrad na początku bieżącego roku. Postanowiono bowiem, 1) iż przepisane artykułem 10ym przy zmianach konstytucyi drugie głosowanie ma odtąd się odbywać w formie trzeciéj narady i 2) iż zmienione w Izbie panów projekta do ustaw wracających do sejmu, mają być z wyłączeniem pierwszego i drugiego czytania, stanowczo załatwionemi tylko w formie trzeciéj narady. Oddanie ich osobnéj komisyi, ma być i w tym razie dozwolonem. Wniosek Klotza zmienił więc zupełnie dotychczasowy sposób przeprowadzania spraw w sejmie a stanowiąc, iż odtąd poprawki Izby panów tylko w jednéj naradzie załatwionemi być mają, utorował wygodne przyjęcie reform kościelno-politycznych, które podług wszelkiego prawdopodobieństwa, już jutro w Izbie niższéj przyjętemi zostaną. Wątpić należy, czy na jednem posiedzeniu zdoła sejm gruntownie naradzić się nad poprawkami Izby panów, lecz że tu idzie o jak najrychlejsze przeprowadzenie reform kościelnych, przeto prawdopodobnie, gorliwe występowanie mowców katolickich pociągnie za sobą jeszcze wniosek zamknięcia obrad, jak to poseł Windthorst słusznie zauważył i czas trwania narad w téj sprawie sprowadzi do *minimum*.

Dzisiejszy *Tageblatt* poświęca artykuł wstępny prasie katolicko-polskiéj, polemizując przeciwko mniemaniu, jakoby podróż Cesarza Wilhelma do Petersburga miała na celu wybadanie słabych stron Rosyi na polu administracyi i wojska, tak aby poczyniwszy odpowiednie przygotowania, można potem w stosownéj chwili na zwiedzionego sąsiada napaść. Artykuł ten ma w sobie nadzwyczaj wiele siły, braknie mu jednak téj, która jest niezbędną we wszelkiéj polemice, to jest siły przekonywającéj. Grubiaństwa sypią się tam jak z rogu obfitości, a twierdząc, iż chwilowe położenie polityczne i interesa obu państw są rękojmią pokoju, zaperzył się ten dziennik tak dalece, iż nazywa bła-

znem każdego, kto inaczéj myśli. Może być, że ochłonąwszy cokolwiek, będzie *Tageblatt* w stanie pojąć, iż mimo całéj przewagi Prus, nie mogą im być na rękę zbyt silni sąsiedzi, że interesa Rosyi chcącéj przedstawiać ideę słowiańskę nie koniecznie są zgodnemi z pruską *rabies Teutonica*, krótko mówiąc, że są przyczyny motywujące najdostateczniéj odmienne zapatrywania i podróż ks. Bismarka wraz z hr. Moltkem do Petersburga, może występywać w wątpliwem świetle; w każdym jednak razie sposobem prowadzenia polemiki tego rodzaju, karze *Tageblatt* sam siebie, nie zaś tych, przeciw którym występuje.

Rzym 3 maja.

(*J.*) Ministerium podało się do dymisyi, wtedy kiedy się najmniej można było tego spodziewać i kiedy pogłoski o ustąpieniu p. Lanzy et Cmp. prawie zupełnie były ustały. Telegraf wcześniej wam doniesie jak się skończy ta kryzys ministeryalna bo dotąd król nie przyjął jeszcze dymisyi; sesye parlamentu zawieszone do poniedziałku, a nowi kandydaci wcale nie występują. Nie wiadomo czy ministerium cofnęło swą dymisyę, ale nie można powiedzieć naprzód jakiej rząd chwyci się drogi, bo położenie jego jest wcale nie łatwe. Pisanelli zawezwany do stworzenia gabinetu wymawiał się trudnością że kryzys ministeryalna powstała z powodu kwestyi administracyjnej, nie zaś politycznej. Pozornie ministerium nie przyjęło projektu komitetu co do portu w Taranto, a Izba nie zważając na zastrzeżenia pp. Sella i Ribotty pierwsze dwa artykuły zawotowała. Ale nie ten jest powód rzeczywisty. Ministerium tak małą miało większość za sobą i takie staczać codziennie musiało walki w Izbie, że dalej trudno mu stać u steru władzy i ustąpić miejsca pragnie szczęśliwszym. Trzy dni temu interpelowano p. Sellę z powodu nadzwyczajnego agio na wymianie papieru włoskiego, które w ostatniem tygodniu doszło do 18%. Minister nie odpowiedział nawet na zarzut, żalił się gorzko, że go nieustannie, niesprawiedliwie napadają i zbył jak zwykle obietnicą nic nie znaczącą. *Opinione* odpowiedziała wieczorem za ministra, że agio wzrastać zapewne będzie, a przynajmniej nie spadnie aż do spłacenia zupełnego przez Francyę pięciu miliardów kontrybucyi wojennej. Odpowiedź ta nikogo pewno zadowolnić nie mogła. W komisyi tej nie przyszło do zupełnej zgody co do prawa o zniesieniu zakonów, a inne projekta miały także w Izbie napotkać silną opozycyę. We własnym obozie ministerium napotykało dezerterów i malkontentów, sądziło więc, że mu pora ustąpić z pola. W każdym razie opuszcza ster rządu w krytycznej chwili. Prawo zniesienia zakonów może napotkać teraz w parlamencie silniejszą opozycyę, jeśli nowe ministerium nie będzie po myśli lewicy. W kraju panuje niezadowolenie ogólne, nie łatwe do zaspokojenia, stan finansów opłakany, a w administracyi czuć się daje zupełny rozstrój.

Można powiedzieć naprzód, że czy dzisiejsze ministerium wróci na swe miejsca, czy je nowi zajmą kandydaci, ani na zewnątrz ani na wewnątrz nic się nie zmieni. Przedewszystkiem, od lat dwunastu wszystkie ministerya powstawały z prawicy, czyli tak zwanej *consorteria*. Czy więc p. Pisanelli który już kilka razy różne teki piastował, czy p. Minghetti, który także dobrze jest znany, czy Menabrea, to z małemi bardzo odcieniami, partyi piemockiej, lub florenckiej, lub też neapolitańskiej w gruncie rzeczy ta sama przewodnia myśl, te same cele, ten sam nawet system. W polityce zagranicznej lawirowanie między wszystkiemi europejskiemi państwami, ciche intrygi, by sobie jednać przyjaciół i nikogo nie narazić, by się okazywać o ile możności przed światem panem we własnym domu, wtedy nawet, kiedy się postępuje wedle rozkazów z Paryża lub Berlina dawanych. W wewnętrznej administracyi zamięszanie, marnowanie grosza publicznego kosztem narzekającej ludności, rozstrój, nieporządek we wszystkich gałęziach zarządu. Powody tego są liczne, ale główne leżą w kierunku jaki młode państwo wzięło od samych swych narodzin, jeśli nie w samych tych narodzinach. Naprzód powiedzieć tu można, że ktokolwiek będzie u władzy w tej chwili, w stosunkach z kościołem i stolicą śtą nic się także nie zmieni. Cicha, ukryta ale chytra, zawzięta walka, jawne nawet prześladowanie gdy tego potrzeba będzie, wszystkie środki, dobre byle nad Watykanem odnieść zwycięztwo i panowanie zapewnić zupełne zasadom nowoczesnego liberalizmu. Dla Rzymian to zupełnie obojętne, kto nowe teki obejmie, a jeżeli znać ruch i w sferach rządowych i kołach rewolucyjnych, to jestem przekonany, że wielka część ludności rzymskiej nie wie nawet o podaniu się do dymisyi gabinetu p. Lanzy.

Zdrowie Ojca Ś. dużo lepsze, chociaż dziwnie zimna wiosna opóźnia zupełny powrót do sił. Te same dzienniki które głosiły bliski koniec Papieża, dzisiaj wyśmiewają się z płonnych swych nadziei. Pius IX nie raz zawiódł swych nieprzyjaciół. *Opinione* w wielkiej miłości ku Ojcu Ś. radzi mu aby zmienił powietrze i pojechał na wieś np. do Castel Gandolfo (pałacu zostawionego Papieżowi prawem rękojmi, *garenzie*). Ale dodaje zarazem że pewno jego rada nie będzie wysłuchaną, bo ci co otaczają Papieża nie dadzą mu nigdy zrobić tego kroku. *Opinione* kończy surowem upomnieniem; „ciężką odpowiedzialność mieć będą przed historyą i całym katolicyzmem ci prawdziwi oprawcy Piusa IX“. Czy nie rozczulające te łzy żyda p. Dina płaczącego nad losem Ojca Ś. „więźnia jezuitów i całej szajki ultramontanów“. Don Margatti w *Unita Cattolica* dowcipnie odpowiedział natychmiast ministerialnemu dziennikarzowi, że jeżeli idzie o zmianę powietrza dla Ojca Ś. to najlepszy może być kwirynał, bo umyślnie ku temu celowi przez Papieży zbudowany na Monte Cavallo, jako najzdrowszej miejscowości w Rzymie. Tymczasem w kwirynale pracują oddawna nad budową stajni, bo konie królewskie nie znalazły dosyć wygodnego i wspaniałego pomieszczenia. Zajęto ku temu celowi część nowicyatu jezuickiego San Andrea, gdzie są zwłoki Ś. Stanisława Kostki, ale spostrzeżono się, że w tym kościele pochowany jest także jeden z przodków Wiktora Emanuela, książę Filiber Sabaudzki, który złożywszy koronę i wziąwszy sukienkę zakonną umarł jezuitą. Dziwi mię że podobne skrupuły mogą na dzisiejszych panów Rzymu oddziaływać. Nie długo się ich pozbędą i doczekamy się że kaplicę Ś. Stanisława w stajnię zamienią.

Kraków 10 maja. Wspomnieliśmy że przy odwiedzinach biblioteki przez Arcyksięcia d. 7 b. m. hr. Gołuchowski wręczył rektorowi Fierichowi dyplom ofiarowania Uniwersytetowi obrazu Kopernika pęzla Matejki, przez grono obywateli do którego również Namiestnik należy. Dokument ten brzmi:

Do
prześwietnego Senatu Uniwersytetu
Jagiellońskiego.

Czterechsetna rocznica urodzin Kopernika natchnęła znakomitego naszego mistrza Matejkę i wyszedł z pod jego pęzla obraz przedstawiający najuroczystszą chwilę, w której ten jeniusz odgadł myśl przewodnią Twórcy w układzie wszechświata.

Najgodniejsze umieszczenie tego arcydzieła jest w starych murach Uniwersytetu gdzie się kształcił Kopernik. Tą myślą powodowani, ofiarujemy ten obraz Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, żeby był wieczną pamiątką naszej czci dla tego wielkiego męża i ziomka, pamiątką zasług tej szkoły która od pięciu wieków tyle znakomitości narodowi i ludzkości przysporzyła.

Oby ten wizerunek Kopernika był zachętą dla kształcących i kształconych, przypominał tę odwieczną prawdę, że silna wiara połączona z najobszerniejszą wiedzą jest jedynym warunkiem dojścia do nieśmiertelności.

Niech ten duch ożywia zawsze tę drogę nam *Alma mater* a mieć będziemy i w przyszłości takich mężów, jak święty Jan Kanty, Długosz, Kopernik i Sobieski.

Kraków d. 7go maja 1873 r.

Niniejszy akt darowizny podpisuję we własnym i w imieniu niżej wypisanych osób
Agenor hrabia Gołuchowski.
Namiestnik.

Aleksandrowicz Adolf, Baranowski Teodor prezes Izby handlowej, Bartynowski Piotr prezes, hr. Bniński Ignacy, hr. Bniński Roman, hr. Branicki Aleksander, hr. Branicki Władysław młodszy, Cielecki Ferdynand, Cielecki Włodzimierz, Cielecki Zdzisław, hr. Czapski Bohdan, książe Czartoryski Aleksander, Dąbrowski Władysław, Domański Edward, hr. Działyński Jan, hr. z ks. Czartoryskich Działyńska Izabella, hr. z Dzieduszyckich Dzieduszycka Izabella, hr. Dzieduszycki Włodzimierz, Feintuch Stanisław, hr. Fredro Jan Aleksander, Friedlein Józef, z Treutlerów Sternstein Helclowa Anna, Jaroszyński Czesław, John Julian, Koczorowski Karol, JE. Kopf Wiktor, Jenerał Kruszewski Ignacy, Knotz Aleksander, Lasocki Bronisław, Łącki Władysław, Łącki Zygmunt, Makowski Aleksander, hr. Małachowski Stanisław. Mańkowski Wacław, Mendelsburg Albert, Michałowski Ludwik, hr. Mieroszowski Stanisław, Młocki Alfred, Moszyńska Helena, Moszyński Jerzy, Moszyński Piotr, Orłowski Michał, JE. hr. Potocki Alfred, hr. z Branickich Potocka Zofia, hr. Pusłowski Zygmunt, Rada Miasta Krakowa, hr. Rusocki Włodzimierz, Rutkowski Teofil, Rzewuski Walery, Dr. Samelson Szymon, ks. Sanguszko Eustachy, ks. Sanguszko Roman starszy, ks. Sapieha Leon marszałek sejmu, Skarżyński Dyonizy, hr. Skórzewski Zygmunt, Sobański Feliks, Sobański Marceli, Stablewski Stanisław, hr. Stadnicki Edward, hr. Szembek Jerzy, Dr. Szlachtowski wiceprezydent miasta, hr. Tarnowski Jan, Wężyk Józef, Wężyk Teofil, hr. Wodzicki Henryk, hr. Wodzicki Ludwik, Wolański Mikołaj, Wolff Wincenty, hr. Zamoyski Stefan, Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, Żółtowski Ignacy z Krakowa, Żurowski Eugieniusz.

Już po wydrukowaniu powyższego aktu udzielonego nam wczoraj, dochodzi nas dzisiaj następujące pismo:

Przy sposobności zaszczytnych dla Uniwersytetu odwiedzin Jego Cesarskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, odbytych w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w dniu 7 maja b. r. wręczył Jego Ekscelencya Pan Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski na ręce Rektora akt, którym obywatele kraju przekazali Uniwersytetowi Jagiellońskiemu słynny obraz rodaka i mistrza naszego Jana Matejki, wyobrażający nieśmiertelnego naszego Mikołaja Kopernika.

Przyjmując dar ten z wdzięcznem sercem, składamy publicznie cześć tym Mężom, którzy pomnąc wielkość naszej szkoły Jagiellońskiej, zdobią ją wizerunkiem najznakomitszego jego ucznia.

Cześć niech będzie Jego Ekscelencyi Panu Namiestnikowi, że wybrał do oznajmienia tego daru dzień, w którym Jego Cesarska Wysokość zaszczycił odwiedzinemi gmach, w którym Kopernik pobierał nauki, dzień, w którym Najdostojniejszy gość inaugurował świetność nauki polskiej.

Akt darowizny, wypowiadający pobudki darodawców, podajemy zarazem do publicznej wiadomości.

Senat Akademicki Uniwersytetu
Jagiellońskiego.
Kraków dnia 9 maja 1873 r.
Dr *Fierich*
rektor.

Rada miejska kilkakrotnie udawała się z przedstawieniami, memoryałami i prośbami tak do sejmu jak do Rady państwa i do ministerstwa o utrzymanie i rozszerzenie zakładu technicznego krakowskiego. Czyniła to tylokrotnie, ile razy w dziennikach pojawiały się niepokojące wieści, iż Zakład ten ma być zwinięty, i jako Akademia techniczna zaopatrzona we wszystkie zasoby nowoczesne, do Lwowa przeniesiony. Stanowcze urządzenie takiej Akademii we Lwowie i wezwanie Namiestnictwa przez Ministerstwo o przedłożenie planu na szkołę przemysłową, którą rząd zamierza urządzić w Krakowie w miejsce szkoły technicznej, zniewoliły Radę naszą miejską do przedsięwzięcia ostatnich kroków, aby ochronić miasto nasze od zamiaru, który, gdyby przyszedł do skutku, byłby dla nas nietylko upokarzającym, ale przyniósłby oraz szkodę młodzieży naszej, a mógłby zrodzić słuszny żal do osób będących na czele naszych władz autonomicznych i krajowych.

Z powodu licznych interpelacyj w Radzie miejskiej tak co do techniki jak i szkoły sztuk pięknych, zwołał Prezydent miasta komisyę składającą się z ludzi fachowych, w celu ułożenia memoryału i wręczenia go Namiestnikowi hr. Gołuchowskiemu i ministrowi Ziemiałkowskiemu podczas ich pobytu w mieście naszem przy uroczystem otwarciu Akademii krakowskiej. P. Namiestnik dowiedziawszy się o tem, wyraził sam chęć porozumienia się z komisyą i w tym celu wezwał do Krakowa p. Karasińskiego, referenta spraw szkolnych w Namiestnictwie. Pod przewodnictwem p. Namiestnika i w obecności radzcy p. Zaleskiego i delegata p. Bobowskiego odbyły się w mieszkaniu Prezydenta miasta posiedzenia we czwartek i w piątek, na których przyszło do skutku porozumienie co do wzmiankowanych szkół.

O ile nam wiadomo, z układów wynikło, iż mają być w Krakowie zaprowadzone tymczasowo tylko dwa oddziały techniczne, które w lwowskiej akademii są mniej uwzględnione, t. j. oddział budowniczo-architektoniczny i oddział mechaniki, a szkoła przemysłowa, jako na nasze stosunki jeszcze nie na czasie, zaprowadzoną nie będzie. Komitet z Rady miejskiej zajmujący się dotąd sprawą Instytutu technicznego, wygotować ma memoryał i przedłoży go niebawem Radzie miejskiej do zatwierdzenia, zwłaszcza, że wypadnie miastu przyjąć pewne obowiązki dla utrzymania tego Instytutu.

Co się zaś tyczy szkoły sztuk pięknych, ta ma być od Techniki zupełnie oddzieloną, otrzymać tymczasowo osobnego dyrektora i połączoną zostanie ze szkołą rysunków, mającą kształcić nauczycieli rysunków dla szkół średnich. Rząd jednak zamierza szkole sztuk pięknych udzielić tylko roczną subwencyę a uważa za stosowne, by prywatne towarzystwo zajęło się uposażeniem i utrzymaniem tej szkoły. W tym celu zawiązuje się, jak nam donoszą, komitet, którego zadaniem będzie poczynić odpowiednie kroki, by kraj, miasto i obywatele przyczynili się do założenia *Akademii sztuk pięknych*. Komitet ten pod przewodnictwem Prezydenta temi dniami ma się zebrać.

Wiedeń 9 maja. Obiedwie delegacye odbyły wczoraj dwa posiedzenia w celu wyrównania różnic zachodzących w obustronnych uchwałach. Delegacya austryacka przystąpiła zaledwie do kilku uchwał delegacyi węgierskiej, zresztą utrzymała swoje pierwotne uchwały. Uprzejmieszą była za to delegacya węgierska, albowiem przyjęła wszystkie pozycye w wysokości przez delegacyę austryacką uchwalonej z wyjątkiem tylko dwóch, względem których odbędzie się głosowanie wspólne, a mianowicie co do zakupna karabinów Werndla i udzielenia absolutoryum ministrowi wojny za wydatki poczynione w r. 1871 na wcielenie pułków Pogranicza wojskowego. W pierwszym wypadku delegacya węgierska niechce dać pieniędzy na zakupno 75.000 sztuk karabinów Werndla, lecz zgadza się tylko na 50.000; w drugim przypadku delegacya austryacka wzbrania się udzielić absolutoryum, którego chętnie udziela delegacya węgierska. Tak więc niewątpliwie, jak się zdaje przyjdzie do głosowania wspólnego.

— Podajemy dzisiaj dokończenie ustawy o organizacyi władz uniwersyteckich:

§ 15. Każdy profesor będący członkiem kolegium profesorów, obowiązany jest bywać na jego posiedzeniach lub też nieobecność swoją usprawiedliwić.

Czy przytoczone powody nieobecności są słuszne, orzeka ciało nauczycielskie bez rozpraw; orzeczenie to zapisane być ma w protokóle.

Jeźli profesor nie jest obecnym na trzech posiedzeniach z rzędu, a ciało nauczycielskie, nie uznało jego nieobecności za usprawiedliwioną, lub jeżeli często bywa nieobecnym, wówczas obowiązany jest dziekan wezwać go pisemnie do uczęszczania na posiedzenia; w razie bezskuteczności doniesie o tem senatowi akademickiemu. Jeźli i to okazało się bezowocnem, zawiadomi o tem senat akademicki ministra oświaty.

§ 16. Do prawomocności uchwał potrzeba połowy profesorów, będących członkami kolegium.

§ 17. Przy końcu każdego roku szkolnego zwoła dziekan wszystkich nauczycieli, łącznie z wszystkiemi docentami prywatnymi i nauczycielami w ściślejszym znaczeniu (§ 3) na zgromadzenie ogólne, na którem przedłożone zostaną i wzięte pod obrady życzenia i wnioski wszystkich obecnych pod względem nauczania i karności.

Protokół zgromadzenia, o którego treści da swoje zdanie kolegium profesorów na następnem posiedzeniu, odesłanem zostanie z tą opinią ministrowi.

§ 18. Dziekan jest przełożonym wydziału i przewodniczącym kolegium profesorów; on przedewszystkiem jest odpowiedzialnym za wykonanie odnośnych ustaw i rozporządzeń; obowiązanym jest przeto doglądać tego wykonania, zwracać uwagę na niedostatki w niem, takowe karcić, a w razie potrzeby zawiadomić o nich senat akademicki i ministerstwo. Szczególniej starać się winien o utrzymanie przepisanego porządku przy egzaminach ścisłych.

Jeźli mniema, że niemógłby wziąć odpowiedzialności za wykonanie uchwały kolegium profesorów, wówczas wypadek ten przedłoży ministrowi oświaty.

Sprawy bieżące i wszystkie, które wymagają tylko prostego zastosowania przepisów istniejących, załatwia sam i zawiadamia o tem kolegium profesorów na najbliższem posiedzeniu; gdzie zwłoka grozi niebezpieczeństwem, zarządza samodzielnie co potrzeba.

§ 19. Senat akademicki jest najwyższą władzą akademicką.

Do zakresu jego działania należą wszystkie ogólne sprawy uniwersytetu, czy to administracyjne, naukowe, czy dyscyplinarne, jak niemniej wszystkie sprawy przydzielone mu ustawami, statutami, przywilejami lub fundacyami.

Dozoruje wszystko, co należy do uniwersytetu; ma prawo wglądania w czynności wszystkich kolegiów profesorskich, oraz zawieszania uchwał poszczególnych kolegiów, ale w tym względzie winien natychmiast zasięgnąć orzeczenia ministerstwa. Jemu są podwładni urzędnicy uniwersytetu i służba. On utrzymuje karność nad wszystkiemi do uniwersytetu nal żącemi osobami i nad uczniami, a mianowicie co do tych ostatnich w zakresie przepisanym ustawą dyscyplinarną.

Senat akademicki jest najbliższą wyższą instancyą, do której się odwołać należy od orzeczeń dziekanów i kolegiów; on rozstrzyga spory o kompetencyę, powstałe między różnemi kolegiami; spory o kompetencyę między temi a nim samym przedkłada ministrowi.

Za pośrednictwem senatu korespondują kolegia profesorów z ministerstwem i senat ma prawo dołączania swojej opinii.

§. 20. Senat akademicki zgromadza się w skutek zaproszenia rektora i pod jego przewodnictwem na posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne.

Członkowie z zastosowaniem co do ducha §. 15 mają obowiązek być na nich obecnymi.

Do prawomocności uchwał, zapadających bezwzględną większością głosów, potrzeba obecności połowy członków.

§. 21. Rektor przewodniczy senatowi akademickiemu.

Względem tegoż przysługują mu te same prawa, co dziekanowi względem kolegium profesorów. (§. 18.)

Odpowiedzialnym jest przedewszystkiem za prowadzenie spraw senatu akademickiego.

§. 22. Regulaminy senatu akademickiego i kolegiów profesorskich potrzebują zatwierdzenia ministra oświaty.

§. 23. Kolegia doktorów istniejące na uniwersytetach w Wiedniu i w Pradze przestają być częściami wydziałów i uniwersytetów.

Znoszą się przeto wszystkie owe przepisy i zwyczaje, na mocy których:

a) wspomnianym kolegiom doktorów przysługiwało prawo udziału w majątku lub kierownictwie i administracyi wydziału lub uniwersytetu, szczególniej zaś współudziału w egzaminach ścisłych i aktach promocyjnych, jak również w pobieraniu za nie taksy; dalej

b) dopuszczenie do praktyki zawisłem było od wstąpienia do jednego z tych kolegiów, lub

c) opłacane być miały przy promocyi pewne kwoty na rzecz kolegiów doktorskich poszczególnych wydziałów lub ich stowarzyszeń wdów.

§. 24. Wspomniane kolegia doktorskie istnieć będą dalej jako korporacye samodzielne i pozostawia im się szczególowo:

a) majątek, jaki dotychczas posiadały i którym niezawiśle od senatu akademickiego (konsystorza) i rektora zarządzały;

b) prawo zarządu i(rozdawnictwa tych fundacyj, któremi dotychczas niezawiśle (lit. a.) zarządzały i takowe rozdawały;

c) ich archiwa z wydzieleniem dokumentów odnoszących się do spraw wzmiankowanych w §. 23;

d) również stosunek prawny kolegiów doktorskich do połączonych z niemi stowarzyszeń wdów pozostaje nienaruszonym.

§. 25. Spory powstałe z okoliczności oddzielenia się między uniwersytem lub wydziałem z jednej, a kolegium doktorów z drugiej strony, rozstrzyga minister oświaty, z zastrzeżeniem drogi prawa w wypadkach do tego kwalifikujących się.

§. 26. Urząd kanclerza na uniwersytetach w Wiedniu i Pradze ogranicza się tylko na wydziały katolicko-teologiczne.

§. 27. Ministrowi oświaty porucza się przeprowadzenie niniejszej ustawy, jak niemniej wydanie potrzebnych ku temu rozporządzeń i przepisów przejściowych.

Franciszek Józef w. r.
Auersperg w. r. *Stremayr* w. r.

Rosya.

Przyjęcie cesarza Wilhelma w Petersburgu jest całym szeregiem uczt, owacyj, teatrów, koncertów, spacerów itd. Wszystko, na co się może zdobyć zbytek i przepych składa się dla uczczenia gościa sąsiedniego potężnego monarchy. Na pozór przynajmniej Bismark i Moltke ustępują na drugi plan, chociaż publiczność wiele się nimi zajmuje. Cesarze obaj przy każdej sposobności okazują serdeczną zażyłość. Cesarz Wilhelm sypie orderami na wszystkie strony. Todtlebenowi za pokazanie mu modelu obrony Sebastopolu, który oglądał bardzo szczegółowo tak *à vol d'oiseau*, jak wewnątrz ogromnego modelu, ofiarował najwyższy order pruski, podobnie Tymaszowowi i innym. Żołnierzom we wszystkich pułkach, których jest szefem ofiarował wspaniałe dary, na każdy pułk po 1000 dukatów. Każdemu żołnierzowi stojącemu na warcie płaci dukata pruskiego, a podoficerom prócz tego udziela medale.

Może dla nacechowania, że przyjaźń podobnie szczera łączy dwory i armie rosyjską i austryacką właśnie w tej chwili podnosi *Dziennik Warszawski* szczegółowym opisem, przed miesiącem bo 12 kwietnia odbytą uroczystość ofiarowania portretu cesarza Franciszka Józefa pułkowi Keksholmskiemu grenadjerów w Warszawie, którego cesarz austryacki jest szefem. Reprezentował Cesarza konsul austryacki w Warszawie baron Brenner. Ze strony zaś rosyjskiej byli obecnymi jenerałowie: baron Friederiks, Minkwitz, Herstfeld, Bremsen, Prochorow, oraz wszyscy oficerowie pułku grenadyerów, jako też część podoficerów, feldfebli i żołnierzy. Mowy barona Bremera i jenerałów Minkwitza i Bremsena zastosowane były do okoliczności, chociaż jenerałowie w bardzo gorących słowach wspominali o koleżeńskich stosunkach armii rosyjskiej z austryacką. Przy obiedzie jednak dopiero toasty nabrały żywszej barwy, a pito za zdrowie obu cesarzów rosyjskiego i austryackiego, a jenerał Minkwitz wzniósł toast za pomyślność armii austryackiej, na który baron Brenner odpowiedział innym za pomyślność armii rosyjskiej, poczem jeszcze wznoszono toasta o utrzymanie przyjacielskich stosunków obu armii, poczem dopiero poszły toasty osobiste wojskowe.

Na obiedzie w Zimnym dworcu dnia 4 b. m. car rosyjski wniósł następujący toast: Za pomyślność Cesarza i króla Wilhelma mego najlepszego przyjaciela, którego tu pobyt wszystkich nas uszczęśliwia. W przyjaźni, jaka nas łączy, którą odebraliśmy w spuściźnie po ojcach naszych i mam nadzieję przekażemy naszym dzieciom, widzę najlepszą rękojmię pokoju europejskiego, dla wszystkich potrzebnego i przez wszystkich pożądanego. Niech Bóg udzieli W. C. Mości długich lat, abyś mógł cieszyć się w pokoju i w spokoju osiągniętemi rezultatami i zdobytą sławą. To są życzenia, które wypowiadam z całego serca.

Na to odpowiedział cesarz Wilhelm. Wzniosłe wyrazy co dopiero przez W. C. Mość wyrzeczone będą po wszystkie czasy znajdowały echo w mem głęboko wzruszonem i dziękczynnem sercu. Rozumie się samo przez się, że ta wdzięczność odnosi się również do najprzyjaźniejszego przyjęcia, jakiego doznałem od Ciebie i w twoim państwie. Uczucie i życzenia wypowiedziane przez W. C. Mość są również mojemi. Oby je wysłuchał Bóg dla szczęścia naszych ludów i w interesie europejskiego pokoju. Oba toasty zostały przyjęte z pełnemi zapału okrzykami.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 maja. W sprawozdaniu z zajęć Arcyksięcia Karola Ludwika w d. 7 b. m. opuszczono w druku z pośpiechu jeden ustęp, w którym donosiliśmy, że po otwarciu Akademii Arcyksiążę zanim się udał do Biblioteki, zajechał do pałacu „pod Baranami“ dla odwiedzenia hr. Arturowej i Adamowej Potockich, matki i wdowy po ś. p. Adamie Potockim. Arcyksiążę już w Krzeszowicach, gdzie się zatrzymał, wypytywał o szczegóły tyczące się rodziny po tym mężu, o którego stracie z żałosnem wyrażał się uznaniem. Dopiero po tej wizycie udał się Arcyksiążę do Kolegium Śgo Jana dla oglądania biblioteki. Niniejszem uzupełniamy sprawozdanie w numerze piątkowym w dziale „Kraków“ zamieszczone.

— Sprostować też winniśmy wiadomość podaną wczoraj o pochodzie z pochodniami przed okna mieszkania Arcyks. Karola Ludwika, iż jedynie młodzież Instytutu technicznego nie zaś oraz uniwersytecka, wzięła w nim udział. Orszak składał się z 172 pochodni.

Inna omyłka jest tylko drukarską, a mianowicie, iż posłowie nasi pojechali na dzisiejszą naradę nie do Wiednia, lecz do Lwowa, gdzie, jak dawniej już donosiliśmy, odbyć się ma dzisiaj w sobotę zjazd poselski, odłożony na ten czas z powodu obchodu otwarcia Akademii umiejętności w Krakowie.

— Namiestnik zwiedzał wczoraj wszystkie tutejsze zakłady lecznicze, począwszy od klinik, oprowadzany tam przez profesorów i dyrektorów tych zakładów.

Na wczorajszem przedstawieniu komedyi hr. J. Aleksandra Fredry *Obce żywioły*, obecny był w loży cesarskiej namiestnik hr. Gołuchowski wraz z delegatem szambelanem Bobowskim, w loży zaś dyrektorskiej radca namiestnictwa p. Zaleski.

Dziś rano o 11tej odjechał Namiestnik do Lwowa. W dworcu kolei żegnali go: delegat Bobowski, prezes sądu wyższego Budwiński, wiceprezydent miasta Dr Szlachtowski i wiceprezydent Dr Strzelecki, dyrektor policyi radzca Englisch, naczelnik poczty Nitecki, naczelnik dyrekcyi skarbowej Heiling, dyrektor szkoły realnej Studziński.

— Jutro w niedzielę o 10ej rano odbędzie się publiczny popis uczniów miejskiej szkoły przemysłowej w sali Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej. Tutejsi rękodzielnicy i fabrykanci zechcą zapewne przekonać się osobiście o postępach uczniów swoich, których wysyłali w godzinach wolnych na naukę do szkoły, gdzie ta bezpłatnie bywa im udzielaną.

— W Muzeum Techniczno-Przemysłowem otwartą została Wystawa pism i alfabetów całej kuli ziemskiej. Zbiór ten obejmuje pisma obrazowe meksykańskie i północno-amerykańskich Indyanów, hieroglify egipskie i etiopskie, pisma wyrazowe chińskie, japońskie i koreańskie, pisma abecadłowe semickie, indyjskie, sanskryckie, mongolskie, pisma ćwiekowe assyryjskie, medyjskie, perskie i armeńskie; runy skandynawskie itp., jakoteż nowsze alfabety europejskie i amerykańskie, razem z górą 300 wielkich tablic przygotowanych na powszechną wystawę wiedeńską. Wystawa otwarta od godziny 11ej rano do 5ej po południu.

— Wyszedł właśnie 5ty zeszyt dzieła Dra Władysława Daisenberga: „Dzieje filozofii prawa i państwa na tle dziejów cywilizacyi“.

— Komitet wydawniczy książki zbiorowej „Wisła“ na rzecz 25 letniej rocznicy działalności Pawła Stalmacha na Szląsku, ogłasza, iż druk tego zbioru ukończonym będzie w czerwcu a ozdobiony zostanie portretem jubilata, rysunku Matejki.

— Nakładem księgarni A. Nowoleckiego wyszedł „Illustrowany Przewodnik po Wiedniu i jego okolicach oraz po wystawie powszechnej z dołączeniem planu Wiednia i planu sytuacyjnego wystawy powszechnej.“ Taki jest wewnętrzny tytuł książki, gdy zewnętrzny mówi „o wystawie świata“, jakkolwiek świat nie jest w Wiedniu wystawiony. Pominąwszy ten błędny germanizm, który się i wewnątrz parę razy powtarza, to jako „wystawa świata“, to jako „wystawa światowa“, co znaczyłoby znów co innego, bo coś światowego, Przewodnik ten ma wiele zalet, a jak sądzimy, jest obecnie jedynym w polskim języku. Tyle stosunków i tak częste podróże zbliżyły nas do Wiednia, a jednak nie posiadaliśmy dotąd takiej podręcznej książki, która nie tylko na czas wystawy i ze względu na wystawę tegoroczną przydać się może, gdyż obejmuje mnóstwo rzeczy niezbędnych do wiedzenia, jadąc do Wiednia, choćby też za najpilniejszym interesem. Taka podręczna książka oszczędza wiele niepotrzebnych a zwykle kosztownych wypytywań, szukania, marnowania czasu, co wszystko za sobą pociąga wydatek. Tem więcej zaś stosuje się to do podróżnych jadących do Wiednia na wystawę, albo przynajmniej podczas wystawy, gdyż o tym czasie każdy obcy bywa tam przedmiotem wyzyskiwania i nieświadomość swoją drogo okupywać musi. Żaden też podróżny Niemiec, Francuz albo Anglik nie ruszy się z domu bez swojego czerwonego Baedekera, choć to książka gruba i dość droga, albo bez jakiego „Guide.“ My tylko, co dużo zwykle podróżujemy, objaśniamy się temi objaśnieniami, jakich nam użycza kelner hotelowy, skoro nie możemy mieć pod ręką usłużnego faktora. Dla tego zasługuje na zaleconie „Przewodnik“ wiedeński p. Nowoleckiego, który obejmuje wielkie mnóstwo objaśnień i skazówek ułożonych porządkiem abecadłowym, niekiedy drzeworytem uwidocznionych. A i o polskich pamiątkach w Wiedniu nie zapomniano, które mało kto widzi, chyba jaki ścisły turysta, co studyuje katalogi zbiorów, gabinetów i muzeów. Jest w tej książce topografia Wiednia, opatrzona w plan miasta i przedmieść, topografia pałacu wystawy z planem po polsku objaśnionym, wykaz lub opis kościołów, zakładów, gabinetów, galeryj, muzeów, lokalów publicznych i widowisk, biór i urzędów, ulic i placów, domów znaczniejszych, przedmiotów sztuki i wszelkich widzenia godnych rzeczy, opis okolic, cenniki i taryfy najpotrzebniejsze — słowem, wszystko to, co może ułatwić i uprzyjemnić pobyt w Wiedniu, a zarazem dać poznać całe miasto. Znaczna liczba drzeworytów, lubo nie wyrównywających zagranicznym, daje wyobrażenie o celniejszych budowlach i pomnikach.

— Dowiadujemy się z telegramu krakowskiego do *N. fr. Presse*, że na obiedzie czwartkowym w ratuszu znajdowali się wprawdzie hr. Gołuchowski i Dr. Ziemiałkowski, lecz nie ich to Burmistrz krakowski podejmował, oraz że na tym obiedzie wznoszono toasty „na zgodność stosunków między wszystkiemi krajami koronnemi“. Czytelnicy zapewne ciekawi będą, zkąd się wziął taki telegram. Oto jeden z faktorów, których kilku oczekiwało przed ratuszem końca obiadu, a pełniący obok tej godności także urząd oficyalnego korespondenta do *N. fr. Presse*, nagabywał wychodzących pytaniami o toasty. Powiedziano mu, że były toasty dla N. Pana, dla hr. Gołuchowskiego i p. Ziemiałkowskiego i ostatni toast „kochajmy się“. Co to znaczy: kochajmy się?.. I wnet poleciał zatelegrafować, że Polacy przyrzekli kochać nie tylko wiedeńczyków, ale i wszystkich innych cislitawców, czy oni z Linzu, Salzburga, z Parenzo albo Gradyski, boć przecie nie znaczyło to, aby się mieli między sobą kochać, gdyż bez toastu kochają się. Oto jak przetłomaczono staropolski toast.

— Przypominamy, że lekarze miejscy odbywają co środę i sobotę od godz. 5ej do 6ej po południu w lokalach szkół ludowych szczepienie krowianki.

— W zakładzie szycia p. Prausowej przy ulicy Mikołajskiej pod L. 435 zachorowało 10 szwaczek po zjedzeniu kilku okrągłych pastelek różowych, któremi je poczęstowała jedna z towarzyszek. Otrzymała ona te pastelki od matki swojej, która, jak twierdzi, znalazła je w mieszkaniu hr. T., po jej ztąd odjeździe, w pudełku ze znakiem jednej z aptek drezdeńskich. Siedm dziewcząt już wyzdrowiało po udzieleniu im spiesznej pomocy przez lekarzy miejskich Drów Rybczyńskiego i Buszka, trzy inne są jeszcze chore. Zdaniem lekarzy, w skład tych cukierków wchodzi morfina.

— Dochodzi nas wiadomość, że wczoraj w okolicy Szyc na granicy Królestwa Polskiego oberwała się chmura o godz. 4ej po południu i zalała okolicę tak, iż ludzie i bydło chronić się musieli przed falami wody. Sięgnęła ta ulewa aż do Krzeszowic, gdzie jednak szkód nie zrządziła. Zapewne w skutku tej nawałnicy mamy dziś czas chłodny.

— Wczoraj wieczorem strażnik policyjny przytrzymał Franciszka Pieprzaka wyrobnika z Wieprza w powiecie Wadowickim, poszukiwanego za kradzież, a policyant przytrzymał na Wesołej 15 letniego włóczęgę Jana Ma-

linowskiego, gdy sprzedał pierścionek mosiężny za złoty, niby znaleziony.

— **Lwów** 9go maja.

Rozprawa ostateczna w procesie o oszczerstwo, wytoczonym *Dziennikowi Polskiemu* przed sądem karnym lwowskim, przez Dr Dobieszewskiego, odbędzie się d. 14 maja, a rozprawa w tym samym przedmiocie z Drem Rudnickim, d. 26 maja.

— Jan Szuman radny miasta Lwowa i członek lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej kupiec, umarł nagle 6go b. m. tknięty apopleksyą.

— We czwartek w nocy zajął się na dworcu kolei czerniowieckiej we Lwowie wagon towarowy, w którym znajdowały się banie kamienne z kwasami siarczanym i saletrowym, zapakowane w skrzynie. Zdaje się, że jedno z naczyń ciekło i od kwasu palącego zajęły się skrzynie. Wagon wyprowadzony na otwarte miejsce, spalił się ze szczętem.

— W piątek rano uwięziono we Lwowie w pewnym szynku człowieka, który wzbudził podejrzenie, sprzedając w takiem miejscu prawdziwe perły. Był to Ferdynand Sokołowski, niegdyś urzędnik pocztowy w Lubaczowie, który odsiedziawszy już dwa lata w więzieniu za przeniewierstwo, otrzymał w sądzie obwodowym w Złoczowie posadę dyurnisty. Perły te jak i inne kosztowności jakoto: kólczyki brylantowe przy nim znalezione, pochodziły z kradzieży dokonanej d. 14 kwietnia w depozycie sądu złoczowskiego. Perły te były odprute od bind żydowskich. Sokołowski zameldował się w biórze chorym, a tymczasem przybył do Lwowa dla spieniężenia rzeczy skradzionych i na pierwszym wstępie spotkał się na swoje nieszczęście z uczciwymi ludźmi, którzy uprzedzili policyę.

— Gmina Sarnki górne w powiecie Rohatyńskim obowiązała się polepszyć uposażenie nauczyciela na 140 złr. rocznie z dodatkiem 9 korcy zboża i 1 sąga drzewa, a na potrzeby szkolne 10 złr. Właściciel tego majątku p. Alfred Młocki podarował dom na szkołę i dopłacać się obowiązał rocznie 30 złr. dla nauczyciela i 9 złr. na opał; p. Konstanty Tchórznicki 20 złr. dla nauczyciela i 6 złr. na opał, a p. Jakób Bittner 5 złr. rocznie.

— Komisya pośrednicząca w Paryżu przesyła nam następujące pismo:

Komisya pośrednicząca między krajem a wychodztwem polskiem we Francyi, podaje do publicznej wiadomości, że skutkiem fałszywych wieści rozsiewanych w kraju, jakoby Komisya nasza rozwiązała się, niektóre osoby tam zamieszkałe, zebrawszy pewne sumy na ręce tejże Komisyi, (jak tego dowodem są ofiary złożone na ręce Pani Wilkoszewskiej Maryi w Krakowie), wysłane zostały do Towarzystwa Bratniej pomocy.

Zawiadamiamy łaskawych ofiarodawców, że Komisya pośrednicząca uważa swój mandat za nieskończony dotąd, i że wszelkie przesyłki pieniężne na jej cel zebrane uskutecznionemi być mogą pod adresem Kasyera Komisyi księdza T. Stodulskiego, *8 Rue de Bertrand, Paris.*

Prezes: *Władysław hr. Zamoyski*, Wice-Prezes: *Jurkiewicz*, Członek Komisyi Sekretarz podpułkowik: *Henryk Jędrzejewicz.*

Teatr. W niedzielę dnia 11 maja, opera ludowa w 3ch aktach. Tekst uwieńczony drugą nagrodą konkursową w r. 1872, napisany wierszem przez Aleksandra Ładnowskiego, muzyka Kazimierza Hoffmanna z tańcami: *Skarby i upiory czyli Trzecia część Krakowiaków i Górali.* Chóry wzmocnione współudziałem pp. amatorów. W akcie trzecim tańce góralskie układu p. Alberta Ekora.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 9 maja pochmurno; termometr od 8·4, doszedł do 14·8 R. Barometr zwolna posuwa się do góry; dnia 10 maja o godzinie 6ej rano stan jego był 327.12, termometru 9·2 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 11 maja: Śej Beatryksy panny; w poniedziałek dnia 12 maja: Śgo Nereusza i Śgo Pankracego.

Sprawy sądowe.

Kraków 10 maja.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 12 maja: Jana Palucha o ciężkie uszkodzenie ciała; Herszli i Józefa Immerglücków o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Sośnickiego i 5ciu wspólników o kradzież; Józefa Staski o kradzież; Teodora Fudalskiego o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

We wtorek d. 13 maja: Józefa Nowaka o kradzież; Jana Bylicy i Wojciecha Cieśli o kradzież; Tomasza Tekielego o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Szymeczki o ciężkie uszkodzenie ciała; Piotra Mrozika i 2ch wspólników o kradzież.

We środę d. 14 maja: Józefa Bąka o kradzież; Wojciecha Jamki o oszustwo; Heleny Mądrelonki i Katarzyny Betownik o kradzież; Jana Kwiatkowskiego o kradzież; Aloizego Pazia o kradzież.

We czwartek d. 15 maja: Walentego Janowskiego o sprzeniewierzenie i oszustwo; Schulema Gutmanna o gwałt publiczny; Jakóba Badera o oszustwo; Franciszka Wójtowicza o kradzież i Ludwika Bartla o kradzież.

W piątek i w sobotę rozpraw nie ma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Komitet
c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego.

Stósownie do uchwały Ogólnego Zgromadzenia z d. 11 marca 1872, Komitet odezwą z dnia 12 listopada 1872 L. 5958 zgłosił się do wszystkich dłużników towarzystwa z załączeniem każdemu szczegółowego rachunku przypadającej od niego należytości i z najuprzejmiejszem wezwaniem o porozumienie się względem niej stanowcze do końca grudnia roku zeszłego.

Na posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia dnia 26 marca r. b. zdał Komitet sprawę z tej czynności; gdy zaś stosunkowo zbyt szczupła liczba dłużników zaspokoiła słuszne ze wszech miar pod tym względem oczekiwania, przeto Zgromadzenie Ogólne poleciło Komitetowi przeprowadzenie przeciw zalegającym dłużnikom kroków prawnych.

Zanim do nich Komitet przystąpi, pragnąc oszczędzić i sobie i stronom interesowanym wynikających z tąd nieprzyjemności i kosztów, postanowił oczekiwać jeszcze do dnia 1 października r. b. polubownego porozumienia się z dłużnikami: uprasza ich przeto najuprzejmiej, aby w myśl powołanej odezwy zeszłorocznej i na podstawie dołączonych do niej rachunków zgłoszenia swoje do Komitetu jak najrychlej, a najpóźniej do wzmiankowanego terminu nadesłać raczyli.

Przy tej sposobności zwraca Komitet uwagę na obowiązujące każdego Członka postanowienia § 14 Statutu orzekające iż „wystąpienie ze składu towarzystwa dozwolone jest Członkom z końcem każdego roku, za poprzedniem najpóźniej na cztery tygodnie naprzód na piśmie do Komitetu uczynionem oświadczeniem; w każdym zaś razie występujący Członek obowiązany jest zwrócić udzielony mu dyplom, równie jak wszelakie zaległości po dzień wystąpienia należne uiścić".

Kraków dnia 9 maja 1873.

Prezes *H. Wodzicki.* Sekretarz *J. M. Jawornicki.*

Stacya popasowa i targi wołowe w Oświęcimiu.

Następstwa wynikające z niestosownego obrania w Oświęcimiu miejsc przeznaczonych na jarmarki wołowe i na popas wołów idących koleją prosto do Wiednia, wywierają wpływ z tak wielu miar szkodliwy na stosunki handlu wołowego, że im kilka uwag poświęcić wypada.

Targi odbywają się na placu ¼ mili od stacyi kolejowej odległym, popas zaś przy samym gościńcu publicznym na placu obok realności pana Thieberga, który, jako umocowany ze strony kolei północnej, tymże popasem się zajmuje.

Woły przychodzące do Oświęcimia czy to na jarmark, czy na popas, pędzone bywają po wyładowaniu z kolei *gościńcem publicznym*, tak na plac miejski, jak i do miejsca popasu. Przez to nie tylko przez całe godziny zatrzymują ogromny ruch panujący na tym gościńcu, ale nadto przez stykanie się ciągłe z napotykanemi tu powózkami, mającemi ze swej strony znów styczności z bydłem okolicznem, narażają to ostatnie na zarazę księgosuszu.

Nie wchodzimy w to, o ile urządzenie tego rodzaju zgadzać się może z przepisami prawa z dnia 29 czerwca r. 1868, ale pominąć nie możemy niekorzyści, dla handlu wołowego i dla chowu bydła w okolicy wynikających z samej obawy, ażeby zaraza nie wybuchła. Rząd pruski uderzony zachodzącemi niewłaściwościami, czuł się spowodowanym do chwycenia się środków radykalnych i zamknął szczelnie granice przed bydłem galicyjskiem, przez co właściwy handel europejski przestał istnieć dla Galicyi, a obywatele okoliczni, zostający w ciągłej obawie przed grożącem niebezpieczeństwem zarazy, zaniedbują hodowlę bydła w swych dobrach przyległych.

Te dwa rezultaty ujemne urządzeń Oświęcimskich, sprowadzające na kraj milionowe szkody, są same przez się tak jasne, że dalszego dowodzenia nie wymagają, a wyrządzają szkody tak dotkliwe, że obudzić powinny dostateczne przekonanie o nieodzownej konieczności zmiany w sprowadzających je urządzeniach.

Dochodzące nas liczne zażalenia na sposób wykonywania samego popasu wołowego, nastręczyłyby niejedną w tej mierze uwagę. Niechcąc się jednak stać echem zażaleń dorywczych, wolimy ograniczyć się na ogólnej uwadze, że oddanie urządzeń popasowych w ręce prywatne nie powinno być wypływem dowolnego postanowienia zarządu samej kolei żelaznej, ale powinno się odbyć za porozumieniem się z urzędowemi organami handlu i z najwpływowszemi interesantami handlu wołowego; oddanem zaś być powinno drogą licytacyi i pod warunkami ułożonemi pod wpływem porozumienia się z ludźmi kompetentnemi w tej sprawie, a wszystko to z ściślejszem niż dotąd zastrzeżeniem korzyści publiczności interesowanej w tej gałęzi handlowej.

Na tej drodze tylko uzyskać będzie można najważniejszy rezultat, do którego dążyć wypada: ażeby popas był ile możności jak najtańszy; żeby dogodnością swoją ze wszech miar obmyślaną, uchylał straty wagi bydła, jakie dziś z zachodzących różnych względów wynikają i żeby stanowczo zapobiegał wszelkim obawom o zarazę i otworzył przez to handel do Prus i w dalsze strony przez Prusy idący.

Dzień targu wołowego, przypadający w Oświęcimiu na środę każdego tygodnia nie jest też najdogodniejszym, jakiby ze względu na wielorakie wymagalności handlu wołowego wybrać można.

Wyliczenie kilku połączonych niedogodności z terminem środowym i napomknienie kilku z korzyści wiążących się z przełożeniem targu na piątek, wyjaśni rzecz całą dostatecznie.

Skupywane na targu Oświęcimskim woły, zaopatrują w mięso okręgi przemysłowe Czech, Morawii i Szląska, a ubocznie i Kraków. Reszta niesprzedanych tu wołów idzie na targ Wiedeński łącznie z osobnemi transportami wołów wysyłanymi zaraz z miejsca produkcyi lub z targów wschodniej Galicyi i ze stacyj kontumacyjnych wprost do Wiednia. Oczekiwanie targu w Wiedniu i utrzymywanie w tem mieście za rychło sprowadzonych wołów przez dni kilka jest nadzwyczaj kosztownem.

Dla tego woły nie sprzedane na targu środowym w Oświęcimiu, zostają tu aż do wieczornego pociągu piątkowego lub rannego sobotniego i przyłączają się do wołów zdalszych stron do Wiednia właśnie temi pociągami transportowanych. W czasie wyczekiwania tych pociągów utrzymanie ich w Oświęcimiu podlega niedogodnościom i niedostatkom, których dotknęliśmy już mówiąc o stacyi popasowéj w Oświęcimiu, a cały ogół strat z tego zatrzymania ich wynikający przedstawia nam następujący obrachunek:

Przeciętny ubytek wagi wynosi przez ten czas ¼ centnara na parze, co przy przeciętnych znów cenach 36 złr. za centnar wynosi	9 złr.
koszta utrzymania pary wołów	5 „
razem	13 złr.

W przecięciu pozostaje z targu Oświęcimskiego dla Wiednia tygodniowo około 500, rocznie przeto około 25,000 par wołów, a ogół straty na nich, spadający bez czyjejkolwiek korzyści na handel wołowy wynosi rocznie 13×25 000 = 325 000 złr.

Przełożenie targu w Oświecimiu ze środy na piątek sprowadziłoby więc najpierw uchylenie wyrachowanéj co tylko straty, przedstawiającéj się w bardzo już poważnéj liczbie, a przyniosłoby jeszcze ważniejsze korzyści z ogólnego ruchu handlowego wynikające.

Z końcem piątkowego targu wiadomąby już była liczba wołów pozostałych z Oświęcimskiego jarmarku dla Wiednia. Nadto, przez stosownie zapewnione doniesienia telegraficzne wiadomą by także była ilość wołów w transporcie do Wiednia na kolei będących. Z tych dwóch danych osądzićby można, czy woły pozostałe z piątkowego targu Oświęcimskiego, wszystkie dnia następnego do Wiednia ładować wypada, czy też część ich, dla uniknienia przepełnienia targu wiedeńskiego do następnego targu w Oświęcimiu zostawić, ale już na stacyi popasowéj urządzonéj ze wszystkiemi względami na racyonalne wymagalności, których poprzednio dotknęliśmy. Zostawałby też jeszcze czas dostateczny do zawiadomienia bliższych producentów tłustego mięsa, żeby albo wysyłali bezzwłocznie swe woły do Wiednia w razie zachodzącego niedostatku, albo żeby przygotowane do wysyłki wstrzymali w razie przewidzianego przepełnienia targu wiedeńskiego.

Zebraniu się zaś zbytniej liczby wołów na targ następny w razie znacznej pozostałości z poprzedniego targu oświęcimskiego, możnaby, w razie gdyby zamierzona organizacya handlu wołowego przez odnośne towarzystwo przyszła do skutku, zaradzić przez wczesne zawiadomienie interesentów wschodniej Galicyi i stacyi kontumacyjnych.

W ten sposób i Wiedeń byłby regularnie zaopatrywanym w dostateczną żywność i interesenci nie byliby narażeni na straty z przypadkowych przepełnień targu wiedeńskiego wynikające, a to tem bardziej wtenczas, jeśliby uchylenie niedogodności zachodzących obecnie na stacyi popasowej oświęcimskiej, otworzyło zarazem drogi w dalsze strony przez Prusy idące.

W losowaniu obligacyj indemnizacyjnych d. 30 kwietnia zostały następujące obligacye do spłaty wylosowane, a mianowicie:

Na **50** złr. z kuponami: Nr. 109, 376, 466, 1232, 1265, 1485, 1546, 1779, 1796, 1927, 1936, 1952, 2406, 2607, 3211, 3376, 3410, 3481, 3557, 3765, 3818, 4019, 4089, 4095, 4175, 4198, 5240, 5426, 5543, 5580, 5660, 5698, 5699, 5727, 5795, 5885, 5942, 6010.

Na **100** złr. z kuponami: Nr. 128, 219, 310, 393, 419, 628, 747, 1008, 1374, 1551, 1824, 1845, 2194, 2800, 2909, 2970, 3080, 3113, 3259, 3263, 3293, 3298, 3326, 3439, 3452, 3517, 3530, 3681, 3821, 3890, 3962, 4060, 4133, 4200, 4849, 4853, 5238, 5335, 5477, 5522, 5901, 5981, 6060, 6233, 6469, 6619, 7252, 7305, 7437, 7489, 7531, 7640, 7658, 8105, 8418, 8524, 9070, 9473, 9697, 9834, 9868, 9875, 10063, 10225, 10233, 10237, 10575, 11037, 11214, 11223, 11393, 11466, 11554, 11827, 12053, 12684, 13053, 13232, 13271, 13966, 14096, 14135, 14208, 14262, 14308, 14465, 14489, 14656, 14744, 14753, 14822, 14946, 15292, 15464, 15673, 15755, 16259, 16913, 17001, 17235, 17256, 17395, 17398, 17415, 17589, 17791, 17804, 17834, 17857, 18017, 18113, 18196, 18617, 18661, 18756, 18863, 18883, 19106, 19129, 19330, 9639, 19714, 19732, 19957, 20210, 20303, 20436, 20442, 20593, 20860, 20998, 21226, 21273, 21309, 21470, 21658, 21741, 21855, 21966, 21972, 21974, 22010, 22065, 22088, 22107, 22214, 22341, 22486, 22492, 22711, 22846, 22954, 23094, 23350, 23501, 23527, 23564, 23899, 23911, 24024, 24040, 24053, 24364, 24436, 25010, 25384, 25436, 25452, 25812, 25907, 25996, 26440, 26478, 26521, 26730, 26849, 27070, 27370, 27586, 27744, 27863, 28194, 28202, 28415, 28569, 28588, 28754, 28858, 29114, 29326, 29426, 29509, 29555, 29717, 30448, 30566, 30682, 30724, 30819, 30854, 30883, 30930, 31052, 31072, 31191, 31192, 31263, 31554, 31750, 31859, 31935, 32036, 32344, 32450, 32485, 32580, 32646, 32716, 32761, 32815, 32873, 33050, 33474, 33569, 33685, 33784, 33947, 34178, 34241, 34532, 34561, 34612, 34674, 34775, 35069, 35131, 35332, 35430, 35514, 35520, 35572, 35681, 36386, 36540, 36589, 36672, 36817, 36932, 37365, 37481, 37502, 37554, 37837, 37839, 37848, 37863, 37999, 38045, 38268, 38434, 38554, 38563, 38583, 38675, 38702, 38856, 38895, 38912, 39110, 39223, 39569, 39611, 40003, 40110, 40289, 40448, 40558, 40842, 40856, 40904, 40949, 41143, 41242, 41263, 41334, 41394, 41429, 41459, 41463, 41510, 41544, 41549, 41667, 41778, 41909, 42492, 42518, 42612, 42670, 42760, 42774, 42869, 42987, 43384, 43394, 43650, 43656, 43932, 44142, 44486, 44538.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 7 maja.

Posady: Trzech nauczycieli filologii klasycznej oraz nauczyciela jeografii i historyi w gimnazyum w Drohobyczu, podania do ostatniego maja. — Nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum w Brzeżanach, nauczyciela matematyki i fizyki w gimn. realném w Kołomyi, nauczyciela filologii klasycznej w gimn. akademickiem we Lwowie, nauczyciela jeografii i historyi w gimn. II we Lwowie, nauczyciela matematyki i fizyki, ewentualnie także posada nauczyciela filologii klasycznej w gimn. Franciszka Józefa we Lwowie, nauczyciela filologii klas. i nauczyciela historyi naturalnej w gimn. w Rzeszowie, nauczyciela filologii klasycznej oraz nauczyciela jeografii i historyi w gimn. w Samborze, nauczyciela filologii klasycznej gimn. w Tarnopolu, nauczyciela filologii klasycznej oraz nauczyciela matematyki i fizyki w gimn. w Tarnowie, nauczyciela matematyki i fizyki w gimnaz. realném w Wadowicach; podania na wszystkie te posady do końca maja. — Dwóch oficyałów urzędów cłowych (700 zł.) i asystenta (500 zł.), podania w 2ch tygodniach.

Licytacye: W sądzie pow. w Gorlicach d. 14 maja licyt. egzek. realn. N. 15 i N. 55, d. 15 maja realn. N. 61 w Gładyszowie.— W sądzie pow. w Kopyczyńcach 21 maja licyt. egz. gruntu N. 571, 15go maja N. 74 w Chorostkowie.

Zawezwania: Sąd pow. w Brodach Karola Hauswalda lub jego spadkobierców, aby się w przeciągu roku zgłosili do spadku po Elżbiecie Hauswald z Brodów zmarłej w r. 1864.

(Nadesłane).

Zwraca się uwagę na zamieszczone drugostronnie ogłoszenie p. *Leona Feintucha* w Krakowie i Lwowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Strassburg 8 maja. *Strassb. Ztg* nazywa podrobionem pismo naczelnego prezydenta Möllera, które rozbierał *Berliner Börsencourrier*, a w którem miało być żądanie przedłużenia na rok jeden dyktatury w Alzacyi i Lotaryngii, albowiem nie może być teraz jeszcze mowy o normalnym rozwoju tych krajów. Mylnem jest także, aby rząd niemiecki od dawna postanowił przedłużyć stan wyjątkowy. Pytanie to będzie dopiero rozstrzygniętem po ukończeniu zebrań rad departamentowych.

Londyn 9 maja. Królestwo belgijscy obiadowali wczoraj u królowej w pałacu Buckingham. W Gloucester wybrany został konserwatywny kandydat Watt.

Londyn 9 maja. Tutejszy poseł hiszpański oznajmił prokuratorowi, który niedawno wniósł skargę na Karlistów, że rząd hiszpański wystąpi jako oskarżyciel przeciw komitetowi karlistowskiemu (któremu przewodniczy jenerał Kirckpatrik. *Red.*) Telegram z Bilbao donosi, że Karliści zostali pobici pod Anes. Chucharin poległ, a Don Cecilio i Don Bonifacio dostali się w niewolę, gdzie ich zbito.

Petersburg 8 maja. Cesarz Wilhelm odjechał dziś wieczór o 8ej z Gaczyny, a jutro będzie w Królewcu wielki obiad na 120 osób. W Berlinie stanie Cesarz w nocy z soboty na niedzielę.

Chrystyania 8 maja. Sejm po dwudniowych obradach, odrzucił 58 głosami przeciw 51 ugodę monetarną skandynawską.

Ateny 8 maja. Bulgaris i Komenduros nie znajdowali się na nabożeństwie odbytem z powodu urodzin królewskich.

Nowy Jork 7 maja. W Nowym Orleanie panuje ciągle wzburzenie. Gubernator uniknął szczęśliwie zamachu na życie.

Washington 8go maja. Gubernator Luiziany Kellog telegrafował do prezydenta Granta, że krajowi grozi anarchia i wywrót. Sherman i Robeson przyrzekli przysłać posiłki wojskowe.

Szangai 7 maja. *Peking-Gazette* donosi o zdobyciu Talifonu przez wojsko cesarskie.

Dziś we Lwowie zebranie koła poselskiego w celu porozumienia się względem wyboru komitetu centralnego wyborczego. Dzienniki lwowskie wczorajsze donoszą już o przybyciu wielu posłów; nie wątpimy, że zjazd będzie liczny, jakoteż oczekujemy po nim roztropnych i stanowczych w ważnej sprawie zarządzenia przyszłych wyborów postanowień. Takie bowiem tylko mogą ochronić kraj od agitacyj stronniczych, będących już przez to samo największem niebezpieczeństwem, że ułatwiłyby drogę intrygom na korzyść nieprzyjaciół naszych.

List nasz wiedeński dowodzi, że katastrofa giełdowa jest na pierwszym planie dziennych wypadków. W rzeczy samej, niesłyszany zaszedł wypadek: zamknięcie giełdy, zupełne przerwanie czynności; czemu nawet dziwić się można, bo krok taki może bardzo zaszkodzić kredytowi austryackiemu w całej Europie. Czy nie dało się takiej ostateczności uniknąć, i choćby z największym spadkiem papierów giełdę zostawić otwartą — nie naszą rzeczą rozstrzygać. Uderzać tylko musi, że wszystkie dzienniki piszą, iż katastrofę przewidywały: czemuż więc nie starały się powstrzymać prądu, zanim do przepaści przyprowadził? Zdaniem ludzi fachowych finansowe klasy średnie najwięcej będą dotknięte— tak zwane „grube ryby" wypłyną cało z tej prawdziwie nie mętnej lecz brudnej wody.

Wczoraj znowu zbierały się delegacye. Przedlitawska odczytać miała trzecią „nuncyę" węgierską. Co do płacy urzędników ustąpiła delegacya węgierska, ale dwa punkta zostały: pozycya na zakupno broni Werndla, w której co do liczby broni nie ma zgody; druga co do wydatku na Pogranicze, którego indemnizować nie chcą Węgry. Posiedzenie więc wspólne i głosowanie stało się koniecznem. Odbędzie się ono dzisiaj zapewne. Wiadomo, że delegacye winny mieć po równej liczbie członków. Gdyby w jednej było ich więcej niż w drugiej, losem ustąpić muszą niektórzy członkowie, tak, aby liczba była równa. Bardzo więc łatwo zdarzyć się może równość głosów, jeżeli każda z delegacyi przy swojem zdaniu obstawać zechce.

Doszedł nas okólnik biskupów zebranych w Fuldzie do duchowieństwa i wszystkich wiernych w ich dyecyzyach, ogłoszony już w języku polskim a równocześnie znajdujemy go po niemiecku w dziennikach *Germania* i *Kölnische Ztg.* Brak miejsca nie dozwala nam podać dzisiaj tego aktu. Wykazuje on obecny stan ucisku kościoła pod rządem pruskim i wymienia smutne objawy tego stanu, a za jedyny środek podaje modlitwę. Z biskupów ziem polskich, podpisali ten okólnik Arcybiskup Gnieźnieńsko-poznański, i biskup Warmiński oraz zastępca biskupa Chełmińskiego.

Cesarz Wilhelm wraca dziś w nocy z Bismarkiem do Berlina.

Znany artykuł urzędowej *Provinzial Corresp.*, o przymierzu potrójnem nie znalazł uznania w Niemczech, a to jak się zdaje z tej głównie przyczyny, iż przyjęcie cesarza Wilhelma w Petersburgu zadało kłam urzędowym entuzyazmom, bo ze strony ludu i publicystyki rosyjskiej nie podzielano dworskiego uniesienia. Również zawiodła się *Pr. Cor.* na oczekiwanem wrażeniu w Wiedniu. Nie było ono takiem, aby Prusy mogły powiedzieć, że na zawołanie znajdą Austryę powolną.

Provinzial Coresp. mniema, że ustawy jak wyszły z Izby wyższej sejmu pruskiego, przejdą w piątek albo w sobotę przez Izbę niższą i w przyszłym tygodniu otrzymają sankcyę. Sejm nie ukończy prac swoich przed Zielonemi Świątkami.

Parlament niemiecki obradował nad ustawą monetarną. Najzawilszą kwestyą jest w tej ustawie różnorodny stosunek biletów skarbowych i bankowych różnych państw. Uporządkowanie tej sprawy nastąpić ma przez osobną ustawę o monecie papierowej.

Jutro pięć wyborów do zgromadzenia narodowego francuskiego ma się odbyć.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Wiedeń 10 maja godz. 2 m. 5. Rezultatem równości głosów podczas wspólnego głosowania obu delegacyj jest nieprzyjęcie (uchwalonych ze strony austryackiéj) wyższych kredytów na sprawienie karabinów systemu Werndla i nieudzielenie (uchwalonego ze strony węgierskiéj) absolutorium za różnicę z powodu Pogranicza wojskowego (p. list z Pesztu).

Wiedeń 10 maja godz. 12 m. 50. Na wspólnem posiedzeniu pełnem delegacyj austryackiej i węgierskiej, głosowanie nad dwoma punktami spornemi wykazało równość głosów, albowiem każda delegacya obstawała jednogłośnie przy swoich uchwałach.

Rzym 9 maja. Z powodu ponownego zasłabnięcia niemógł Papież przyjmować.

Avignon 9 maja. Stuart Mill umarł (znany filozof, polityk i ekonomista. *Red*).

Bukarest 10 maja. Książe przyjął dymisyę ministra spraw zagranicznych Kostaforu i powierzył tymczasowo tekę tego ministerstwa prezesowi ministrów Katardzemu.

Kursa. Wiedeń dnia 10go maja, godź. — Akcye kredyto 309. Lombardy 185. Akcye franco-austr. 118. Akcye banku związków 127. Oblig indemnizacyjne gal. 78. Akcye anglo-banku 255. Akc. kol. rząd. 325. Unionbank 222.

Usposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA.
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 10 maja.

(Wartość kuponów do 12 maja).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	108 50	107 50	—
Kupony srbr. płatne „	108 —	107 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	148 —	147 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	164 50	163 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 25	5 15	—
Napoleondor 1 sztuka	8 79	8 69	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.)	79 —	78 —	14¼
4% listy zast. „ „	72 50	71 50	1 45½
5% „ „ „ „	79 50	78 50	1 81⅔
5½% listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł.)	98 75	98 —	1 99¾
6% „ „ 36-lt. pł. bn. (Kred.)	93 —	92 25	18⅓
6% „ „ 18-lt. pł. bn. (krak.)	94 —	93 25	18⅓
7% „ dłużne „ „	95 —	93 50	— 23
6% „ hipot. „ 100 zł.	95 25	93 50	1 18⅓
6% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł.	96 —	94 —	2 18⅓
6% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł.	101 50	99 —	2 18⅓
Losy prem. węg. za 1 sztukę	99 —	96 75	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	96 —	93 —	1 45½
„ „ hipotecz. z 80% „	241 —	237 —	2 91
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	222 —	218 —	3 83
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	150 —	146 —	29
„ „ Warsz.-Wied. za rb. 60	96 75	94 75	1 9½
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	96 —	94 25	1 53¾
4% „ „ „ „ II. „ 100	94 75	93 25	1 53¾
5% „ „ „ „ za rsr. 100	94 75	93 25	1 92½
4% „ likwid. Król. Pol. 100	79 75	78 50	1 78½
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	46½	44½	—

Wiedeń 9 maja.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	70 —	69 50
5% „ „ srebr.	73 —	72 80
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 —	94 —
„ „ „ czeskie	95 —	94 —
„ „ „ węgierskie	80 50	80 —
„ „ „ galicyjskie	78 50	77 50
„ „ „ bukowińskie	— —	— —
„ „ „ siedmiogr.	78 50	77 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 25	99 75
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	90 50	90 —
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	80 50	— —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	95 50	95 —
5 „ węgierskie losy	84 75	84 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 75	100 25
5 „ zakładu kredyt. austr. spłacal. w 33 latach	88 25	88 —
5 „ Domin. państ. 120 złr.	117 50	116 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	— —	— —
„ „ „ 1854	96 —	95 —
„ „ „ 1860	100 25	99 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	118 —	117 —
Losy pożyczki z r. 1864	142 —	140 —
„ prem. pożyczki węg.	— —	— —
„ Comorente	26 —	25 50
„ Kredytowe	— —	— —
„ żeglugi parowej na Dunaju	99 —	98 —
„ księcia Salm	39 —	38 —
„ „ Palfy	28 —	27 50
„ „ Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	31 —	30 50
„ księcia Windischgraetz	23 50	22 50
„ hr. Waldstein	26 —	25 —
„ hr. Keglevich	— —	— —
„ Rudolfa	15 —	14 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	935 —	930 —
Zakładu kredytowego	317 —	315 —
Żeglugi parow. na Dunaju	640 —	635 —
Kolei północ. Ferdynanda	— —	— —

	żądają	płacą
Kolei rządowej fr. a.	332 —	330
„ zachod. c. Elżbiety	— —	— —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	189 —	188 —
„ Galicyjskiej	220 —	218 —
„ Czerniowieckiej	— —	— —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	— —	— —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	— —	— —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	— —	— —
„ wschodnio-węgierskiej	116 —	114 —
„ austryack. półn.-zach.	213 —	212 —
„ Franciszka Józefa	— —	— —
Banku anglo-austryackiego	260 —	258 —
„ anglo-węgierskiego	— —	— —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	172 —	170 —
Banku franko-austryackiego	124 —	120 —
„ franko-węgierskiego	76 —	74 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	96 —	95 50
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie		
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów		
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	— —	130 —
„ dla obrotu ogólnego	202 —	200 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
„ rektyfikacyi spirytusu w Czerniowcach	— —	— —
Akcye tureckie 400 frank.	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	65 50	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	92 50	92 —

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	— —	— —
Emissya z r. 1862	91 50	91 —
„ państwowa St. 500 fr.	131 —	130 25
Emissya z r. 1867	125 —	124 —
„ południowa St 500 fr.	108 50	108 —
Bony 1870—1874 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	90 —	89 50
„ „ 100 złr. w. a.	86 50	85 50
„ „ w srbr. 5%	104 50	103 75
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	93 50	93 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	80 —	79 —
5% w srebrze	— —	97 —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	101 50	101 —
Emissya II.	98 —	97 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	— —	— —
Emissya z r. 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	88 —	87 50
„ ks. Rudolfa 300 złr w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	93 50	93 —
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	94 —	93 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 21	5 20
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 73	8 72
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 —	10 90
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	107 90	107 70
Srebro, kupony	108 25	107 75
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	$1\ 64^{10}$	$1\ 64^{25}$

Lwów 8 maja.

Dukat holenderski	5 15	5 8
„ cesarski	5 18	5 12
Półimperyał rosyjski	8 95	8 80
Rubel srebrny rosyjski	1 72	1 65
„ papierowy	1 47¼	1 46¼
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	79 25	78 75
„ „ „ „ 4%	72 25	71 75
„ „ Banku hipoteczn.	89 25	88 70
Obligi indemn. bez kuponów	78 75	78 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	223 —	220 —
„ „ lwowsko-czernio.	— —	— —
„ banku hipoteczn. gal.	279 —	277 —

Warszawa 7 maja.

Listy zastawne 1 ser. rub.	95 50	95 20
„ „ 2 „	94 40	94 10
kupon „	—	1 50
„ „ nowe „	94 25	93 95
kupon „	—	1 87½
„ likwidacyjne „	79 45	79 15
kupon „	—	1 73¾
Kolej warszawsko-wiedeńska	96 50	95 50
„ „ bydgoska	74 —	73 50
„ „ terespolska	115 —	— —
„ „ łodzka	106 —	105 —

Ogłoszenie konkursu.

L. 365. (868-1-3)

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 29 Kwietnia r. b. do l. 5,943 Dyrekcya Szpitali ogłasza konkurs na opróżnioną posadę **praktykanta lekarskiego** dla oddziału II. chorób chirurgicznych w szpitalu Ś. Łazarza z płacą roczną 400 złr. w. a.

Posada ta udzieloną będzie na lat dwa, a przy odpowiedniem pełnieniu obowiązków będzie mogła być przedłużoną do lat czterech.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi Szpitali powszechnych w Krakowie **najdaléj do dnia 17 Czerwca 1873 r.** albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i wtych podaniach wykazać wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Doktora Medycyny i Chirurgii otrzymany na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austryacko Węgierskiéj.

Z Dyrekcyi Szpitala Ś. Łazarza i Ś. Ducha.

Kraków dnia 6 Maja 1873.

Objąwszy aptekę „pod Gwiazdą“ przy ul. Floryańskiéj pod własny zarząd i zaopatrzywszy ją należycie we wszelkie zasoby polecam się wielce Szanownéj Publiczności jako też Szanownym Panom Lekarzom.

Józef Golichowski
aptekarz

(892-1-3)

W **Karlsbadzie** Doktór medycyny Henryk Steuermark zajmować się będzie w czasie tegorocznéj pory kąpielowéj udzielaniem pomocy lekarskiéj zgłaszającym się do niego rodakom w języku polskim.

(891-1-3)

DO HANDLU
W. Kocha w Wieliczce
nadszedł świeży transport
wód mineralnych krajowych i zagranicznych. (893-1-2)

OGŁOSZENIE.

Wynajmuje się w Wiedniu z usługą lub bez onéj, całkiem osobne i **umeblowane mieszkanie** na Haut-parterre, złożone z 4 frontowych pokoi z balkonem, kuchni, przedpokoju i pokoiku dla sługi, z piwnicy i strychu, tudzież z całkowitą pościelą nieużywaną, sprzętem kuchennym, kredensowym i gospodarskim, **od 20go Maja po 1 Września**, za cenę 700 złr. w. a. na Wideniu, Heugasse Nr. 80 Parterre, drzwi 5, naprzeciwko Belwederu. — Wiadomość szczegółowa tamże.

(799-3-6)

Nadzieja największéj wygranéj.

Na 260 ciągnień,

między temi 13 głównych wygranych po złr. 300,000, 2 po złr. 280,000, 2 po 250,000, 7 po 220,000, 8 po 200,000, 5 po 150,000, 2 po 110,000 i jeszcze wielką ilość po złr. 100,000, złr. 60,000, złr. 50,000, złr. 40,000, złr. 30,000 itd., można grać zapomocą jednego udziału naszego *Towarzystwa gry, grupa A.* między 18 udział biorących po 25 kwartalnych wpłat po 7 złr.— *Ta ulubiona grupa zawiera* wszelkie w Austryi istniejące losy państwowe i prywatne pożyczkowe, których zysk stósownie do kursu po zupełnéj wpłacie pomiędzy uczestników gotówką rozdzielonym zostanie.

Zaraz przy składaniu
pierwszéj kwartalnéj raty w kwocie 7 złr., gra każdy uczestniczący już na najbliższe losowania
Węgierskich losow premiowych
15 Maja, losów z 1864 r. 1 Czerwca i t. d. i t. d.

Na następne ciągnienia

polecamy nasze towarzystwa gry *na 20 węgierskich losów premiowych po złr. 100*
w kwartalnych wpłatach po złr. 7 i miesięcznych po 6 złr.
Ciągnienie 15 Maja, główna wygrana złr. 150,000;

na 20 losów z r. 1864 po złr. 100
w kwartalnych wpłatach po złr. 9 — i miesięcznych wpłatach po złr. 8;

na 20 losów z r. 1864 po złr. 50
w kwartalnych wpłatach po złr. 5 — i miesięcznych wpłatach po złr. 4.
Ciągnienie 1go Czerwca, główna wygrana 250,000 złr.

na 20 sztuk tureckich losów
w miesięcznych wpłatach po złr. 5,
ciągnienie 1go Czerwca, główna wygrana franków 300,000.

W tych grupach można grać *zaraz przy składaniu pierwszéj wpłaty* na dwadzieścia sztuk losów a 20 udział otrzyma *bezzwłocznie gotówkę wypłaconą* za wygranę przypadającą na każdy z tych losów. Po ukończeniu wpłat otrzyma każdy uczestnik *los oryginalny.*

Kwity częściowych spłat

na pojedyncze losy i dowolnie zestawione grupy losów. w którym razie można grać począwszy od złożenia pierwszej wpłaty razem na wszystkie wygrane sprzedajemy na kwartalne lub miesięczne wpłaty pod bardzo korzystnemi warunkami i w bardzo dobrem zestawieniu. (824-3-)

Oddział wpłat austr. Banku przemysłowego
dawniéj
Edward Fürst
w Wiedniu, Stefansplatz Nr 2.

Zastępca na Kraków: Aron Eibenschütz w Rynku.
(Za przedruk nie płaci się).

W Zakładzie u wód leczniczych
słono jodo-bromowych
w Rabce

rozpocznie się pora kąpielowa z dniem 1ym Czerwca. Lekarz zdrojowy, apteka i c. k. poczta w miejscu; muzyka zakładowa stała. Komunikacya zakładu utrzymywaną jest ze stacyami kolei żelaznych przez Kraków i Skomielnę kursującym codziennie raz c. k. wozem pocztowym wprost do Rabki.

Zamówienia mieszkań przyjmują się od dnia 1go i 15go każdego miesiąca przez czas pory kąpielowéj.

(885-2-3)

Mein weltberühmtes
Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz Nr. 9**
Preis: 1/1 Kiste fl. 20; 1/2 Kiste fl. 10 1/2; 1/4 Kiste fl. 5 1/2.
Carl Simon, **Erfinder** des Restitutions-Fluid und **Gründer** der Fluid-Heilmethode. **Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.** (657-6-13)

Towarzystwo Liebiga wyciągu mięsnego
z FRAY-BENTOS (Ameryka poł.)
Najwyższe odznaczenia na wystawach
w Paryżu 1867 — Havre 1868
Amsterdamie 1869 — Moskwie 1872
Lugdunie 1872 — Paryż 1872.

Wtenczas prawdziwe, jeżeli każdy słoik niżéj umieszczone podpisy na sobie nosi i na etykiecie nazwisko **J. v. Liebig** niebieskim drukiem.

J. v. Liebig — DELEGATE.

Hurtowny Skład u korespondentów Towarzystwa: **JOSEF VOIGT & Co. w Wiedniu,** (*zum schwarzen Hund,* Hohen Markt Nr. 1. **KLOGER & SOHN w Wiedniu,** SCHOTTENGASSE Nr. 1.

Również hurtownicy: **PEZOLDT & SÜSS,** droguiści w **Wiedniu, BRUNO RAABE,** droguista w **Wiedniu,** BÄCKERSTRASSE Nr. 1. **A. & K. GABLER,** w **Wiedniu,** WIEDEN, HAUPTSTRASSE Nr. 1, jak niemniéj we wszystkich aptekach i handlach korzennych i delikatesów.

Centralny skład Towarzystwa Liebiga dla Austryi-Węgier: **KAROL BERCK,** *w Wiedniu, I. Wollzeile Nr. 6—8.* W Krakowie na składzie u pp. J. N. Waltera, E. Fuchsa, J. Trauczyńskiego i W. Redyka. (78-29-48)

Klimatyczny i żętyczny zakład
w Jaworzu (Ernsdorf)

w górnym austryackim Szląsku,
trzy ćwierci mili od dworca kolei żelaznéj w Bielsku (Bielitz) położony, **będzie otworzonym dnia 15 Maja.** Kuracya żętycą, mlekiem i kumysem. Kąpiele z igiwia. Prześliczny park, dogodne mieszkania, dobre restauracye, sale koncertowe, muzyka stała.

(656-5-6)

Dyrektor zakładu *Med. Dr. Michał Kaufmann.*

Skład w Peszcie pod firmą: **N. Schuk & Comp.,** liwerant król. węg. krajow. pocztowego zarządu ekonomicznego.

Największy skład wszelkich gatunków

Skład w Peszcie pod firmą: **N. Schuk & Comp.,** liwerant król. węg. krajow. pocztowego zarządu ekonomicznego.

WAG DZIESIĘTNYCH

w formie trój- i czterokątnéj, **wagi miseczkowe,** francuskie **wagi balansowe** (wprost z Paryża) podług wszelkich systemów i form, jak również wszystkich istniejących **ciężarków** z żelaza, mosiądzu; tudzież ciężarki w życie wchodzące od stycznia 1873 **gramy i kilogramy** jedynie po najtańszych cenach do nabycia u (497-8-10)

Schuk & Mikschitz,

Waagen- und Gewichte-Fabrik:
Leopoldstadt, Leopoldgas. we **własnym domu.**
Skład: Leopoldstadt, Taborstrasse 44.
Cenniki franko.
Ceny z Wiednia lub Pesztu.

Marienbad
w Czechach (stacya kolei).

Rozsyłka wód mineralnych i płodów zdrojowych, jak: w całym świecie znanych zdrojów soli glauberskiej
Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn,
Waldquelle (przeciw nieżytom przyrządów oddechania); **Rudolphsquelle** (przeciw chorobom organów moczowych); *soli źródłowéj*; wyrabianych z tejże *pastylek* i *mułu mineralnego,* który przewyższa wszelkie inne muły pod względem ilości żelaza. Przesyłce w butelkach szklannych należy dać pierwszeństwo z powodu lepszego utrzymania wody.

Broszury o zdrojach i opisy użycia są do nabycia darmo od
(676-3-6) **Zarządu zdrojowego.**
Skład w Krakowie u p. **Jana Wentzla.**

NAJŚWIEŻSZA NOWOŚĆ.

Strój damski z rybich łusek delfinowych,
w najzgrabniejszych formach kwiatów. Ten nowy strój trzeba zobaczyć, aby być oczarowanym i uniesionym, gdyż śnieżno białe łuski rybie we formach kwiatów ugrupowane, pomieszane ze świecącem srebrem, wywierają na przypatrującego się magiczny wpływ. 1 garnitur broszek i kolczyków kosztuje złr. 5·50; 1 branzoletka złr. 4, 5; 1 para szpilek do włosów złr. 2·20, 4; puzderka skórzane do tego wyścielane jedwabiem policzają się osobno i kosztują według wielkości za sztukę 75 c., 1 złr.

Wenecyański filigranowy strój
z prawdziwego urzędowo wypróbowanego srebra, zajmuje jedno z pierwszych miejsc pomiędzy strojami z powodu różnorodnego, ślicznego i wspaniałego wykonania. 1 garnitur, brosza i kolczyki kosztuje złr. 4, 4·50, 5, 6, 8, 10 złr. Broszki i kolczyki oddzielnie kosztują zawsze prawie połowę ceny całego garnituru. Naszyjniki po złr. 12, 14, 16 złr.; branzolety sztuka złr. 6, 6·50, 7, 9, 10 złr. Szpilki do włosów sztuka złr. 3, 3·75, 4. Medaliony złr. 3·35, 3·20, 5, 6 złr. Krzyżyki na szyję c. 35, 60, 70, 85, złr. 1, 1·35.

Albumy grające
we wszelakich formatach, skromne i ozdobne po złr. 8·50, 11, 12, 14, 20, 25, 30 złr.; bez muzyki w wielkim wyborze sztuka c. 50, złr. 1·50, 2 do 25 złr.

Neceserki do szycia grające,
pięknie urządzone od złr. 16 do 25 złr., szczególnie śliczne we formacie albumu po złr. 13, 15, 18 złr. Neceserki do szycia bez muzyki po c. 50, 75, złr. 1·50, 2, 2·20 i wyżéj.

Samogrające muzyki
we wielkim wyborze; 2 kawałki grające złr. 16·50; 4 sztuki grające złr. 35; 6 sztuk grające po złr. 40, 50, 60; 8 sztuk grające złr. 75; 12 sztuk grające złr. 100; 6 sztuk grające z bębenkiem, kastanietami i dzwonkami 85 złr. Małe tabakierki, grające 2, 3, 4 kawałki po złr. 6·75, 10, 12 złr.

Lorynety teatralne
w bardzo wielkim wyborze w czarnéj emalii, kości słoniowéj, skórze po złr. 2, 3 do 30 złr. według gatunku.

Przybory do postawienia na biurko do pisania,
składające się z rozmaitych utensyliów lanych z żelaza po złr. 3·50, 5; gładko lane z bronzu po złr. 11, 12, 13, 15 złr.; z bardzo pięknego gładkiego pozłacanego bronzu po złr. 24 i wyżéj. Obrazy olejne i druki olejne kolorowe — lustra salonowe ze złoconemi ramami — książki do nabożeństwa niemieckie i czeskie — najnowsze paski damskie — wachlarze, tudzież wiele innych nowości, wszystko w bardzo wielkim wyborze poleca (348-5-6)

Skład towarów galanteryjnych,
Industriehalle, w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Obwieszczenie.

Dla zasłonienia stawiających nowe lub przeistaczających dawne budowle od szkód na jakieby narażeni być mogli przez powierzanie robót osobom nieupoważnionym. Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że w roku 1873 do wyrabiania planów i kierownictwa przy stawianiu budynków upoważnieni są w mieście Krakowie następujący:

Inżynierowie i Budowniczowie:
Barański Paweł
Beym Ludwig
Donhaiser Józef
Gebauer Aleksander
Łuszczkiewicz Antoni
Matusiński Jacek
Nitsch Maxymilian
Nowicki Adam
Ochmański Józef
Pokutyński Filip
Żebrawski Teofil
Żołdani Stefan

Do wykonywania robót ciesielskich przy budowłach pod dozorem ukonsensowanego budowniczego upoważnieni są:

Majstrowie ciesielscy:
Bruśnicki Władysław
Chojnacki Franciszek
Głowacki Andrzej
Hroboni Karol
Kołodziejski Wincenty
Kowalski Walenty
Müller Stanisław
Müller Wacław
Pszorn Julian
Romanowski Andrzej
Tlachno Franciszek

Roboty murarskie wykonywać mogą pod dozorem upoważnionego budowniczego ukonsensowani:

Majstrowie murarscy:
Drozdowski Andrzej
Drozdowski Jan
Ertel Jan
Grabowski Ignacy
Majeranowski Wincenty
Müller Bronisław
Opid Adolf
Tomaszewski Paweł
Zieliński Jan
Zamojski Teofil

Nakoniec uprawnieni są do wykonywania przy budowlach robót kamieniarskich również pod dozorem ukonsensowanego budow.

Majstrowie kamieniarscy:
Berman Samuel
Gadomski Walery
Galli Jan
Hochstim Berl
Hochstim Fabian
Hochstim Mendel
Karliński Jan
Langman Ferdynand
Stehlik Edward
Wyśpiański Franciszek

Magistrat kr. gł. miasta Krakowa
dnia 5 Kwietnia 1873 r. (852-3-3)

Rur z lanego i kutego żelaza i rur glinianych, tudzież części spajających posiada zawsze wielki skład pod firmą: **Continental-Actien-Gesellschaft für Wasser- und Gas-Anlagen** w **Berlinie, Prinzenstrasse 71,** w **Wrocławiu** Altbüsserstrasse Nr. 12, w **Gracu** Radetzky Strasse Nr. 1. (813-4-8)

---

34 nagród — Ces. król. uprzywil. — 3 nagrody państwowe

FABRYKA
przyprawianych i mielonych kości nawozowych
J. Fichtnera i Synów w Wiedniu

donosi pp. właścicielom dóbr i gospodarzom wiejskim, iż oddawszy zastępstwo na całą **Galicyę**
p. Szymonowi Goldmanowi w Tarnowie
przyjmować będzie zamówienia *li tylko za pośrednictwem tego domu handlowego,* który zarazem upoważniony jest *do udzielania kredytu.*

W uwzględnieniu okoliczności, iż z powodu niezwykłego pokupu kości w ostatnich latach, wszystkich zamówień zrealizować nie podołano, w uwzględnieniu dalszém tegorocznéj wystawy powszechnéj, która na transport niekorzystnie oddziaływać będzie, uprasza się o jak najrychlejsze obstalunki, ręcząc za najdokładniejsze dotrzymanie oznaczonego terminu dostawy.

(752-2-6)

Fabryka **nowopoprawnych,** *w ostatnim czasie bardzo poszukiwanych*
przenośnych lodowni
inżyniera machin Franciszka Bollingera w Wiedniu,

polcca swe bardzo dobre *lodownie* na *piwo, wino* itd, *chłodniki lodowe* do przechowania potraw, mleka, mięsa, tłuszczów itd. itd. *chłodniki wodne, maszynki do robienia lodów* i *zbiorniki* do lodów, po stosunkowo bardzo tanich cenach. Również poleca powyższa firma swe doskonałe *kurki metalowe do napojów burzących* i *wentylów do beczek, windy do piwnic* z chłodnikiem lub bez tegoż, prócz tego przyjmuje także *reparacye,* jakotéż stare kurki i wentyle w zamian za nowe.— *Zamówienia* na powyższe przedmioty, niemniéj na *zupełne urządzenia restauracyj i wyszynków* przyjmują się i będą punktualnie i bardzo tanio wykonane, a na żądanie przesyła się *wzory* wraz z cennikiem. Zamówienia uprasza się adresować:

(641-7-12)

An die **Fabriks-Hauptniederlage: Wien, Wieden, Heumühlgasse Nr. 2.**

Świeże
Wody mineralne naturalne,
najdoskonalszy świeży
PORTLAND-CEMENT,
LOSY
pożyczki miasta Krakowa
po cenie 25 złr.,
Aparata
do wyrabiania w domu wody sodowéj,
polecamy łaskawym względom Szanownéj Publiczności. (779-3-6)
J. Schaitter i Spółka
w Rzeszowie.

Trzy buhaje roczniaki
czystéj krwi holenderskiéj do pozbycia w Piekarach przy Krakowie.

Tamże zamówić można każdego czasu **prosięta** czystéj krwi **Suffolk** lub **Yorkshire.** (862-2-3)

Dra Schwaigera
Wyciąg roślinny

wylecza za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie zaś inne choroby płciowe w jaknajkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia, listownie wprost przez

(649-6-6) *Dra Schwaigera*
w **Wiedniu** VII, Schottenfeldgasse 60.

KÖNIG OTTO'S QUELLE
(Giesshübler Sauerbrunnen)
POD KARLSBADEM.
Najczystszy szczawik alkaliczny.

Ten zdrój szczawiowy jest jednym z najwięcéj znanych, najlepszych i najprzyjemniejszych między naturalnemi szczawikami. Pominąwszy nader ważną lekarską wartość w chorobach szyi, kwasach w żołądku, chronicznym nieżycie kanałów oddechowych, chronicznym nieżycie pęcherza, odznacza się on jako zwykły napój szczególnie przed wszelkiemi podobnemi wodami, gdyż z bardzo przyjemnem uczuciem orzeźwienia, wzmocnienia i ożywienia gasi pragnienie i szczególnie przy zbytniem używaniu szampana chwilowo działa otrzeźwiająco. Polecanym bywa najusilniej jako najczystszy alkaliczny szczawik wobec istniejącéj złéj wody do picia we wszystkich większych miastach, wskutek czego wynikają i utrzymują się cholera i inne zaraźliwe choroby.

Rozsyłka tylko w szklannych butelkach. Broszurki, cenniki i t. d. i t. d. można otrzymać przez **właściciela**

(679-3-12.) **Henryka Mattoni** *w Karlsbadzie (w Czechach).*

Konkurs

na posadę GUWERNANTKI przy gimnazyum żeńskiem w Wadowicach. Ubiegająca się o tę posadę ma się wykazać uzdolnieniem do nauczania języka francuskiego i robót kobiecych. Z posadą tą połączona jest płaca roczna 300 złr. w. a. oraz pomieszkanie, opał i usługa. Termin podania do **10go Czerwca b. r.** (849-2-2)

Z Dyrekcyi gimnazyum żeńskiego w Wadowicach.

Obrazy olejne i akwarele

(ze zbioru hr. Skorupki)
z wolnéj ręki nabyć można. Plac Szczepański Nr. 240 od godz. 11éj do 2éj.
Ballestra, Castiglione, Salvador Rosa, Van Dyk, Van Ostade, Lang, Michałowski, H. Vernet, Comba, Gavarni, Peham, Russo, Kostrzewski, Pilatti, Leopolski itd. itd.
(859-2-6)

Ogłoszenie.

W gmachu Zakładu narod. imienia *Ossolińskich* we Lwowie na Iszem piętrze od frontu, będą do najęcia na **kilka lat** od 15go Sierpnia b. r. lokalności **stosowne do umieszczenia biur,** składające się z 7miu obszernych pokoi i 2ch przedpokoi z 4ma osobnemi wychodami.

Bliższa wiadomość w Kancelaryi administracyjnéj Zakładu. (266-15-)

Lwów d. 27 Stycznia 1873 r.

EAU TONIQUE

Pa. DICQUEMARE
CHEMIKA w PARYŻU
i **ROUEN.**

Wzbudza porost włosów.
Spędza łupież na głowie.
Zapobiega siwiźnie.

Skład w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku gł. i w głównych składach perfum. (15-23-24)

TRENCZYN-CIEPLICE
w Węgrzech.

Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R.

Przeciw gośćcowi, dnie, newralgiom, porażeniom, chorobom skórnym i kostnym, kiłowym i zołzowym.

Pora kąpielowa trwa od 1 maja do końca września.

O wygodę publiczności pod względem mieszkania, wiktu, rozrywek i urządzeń kąpielowych dostatecznie się postarano.

Lekarze kąpielowi: *Dr. S. Ventura,* kr. pruski radca zdrowia i *Dr. Edward Nagel* z Wiednia.

Ze zarządu dóbr barona Szymona v. Sina.
(680-6-20)

Najsłynniejszą w świecie
oryginalną amerykańską
żniwiarkę „Ceres“
z świeżego transportu
loco Krakow (Magazyn celny) **450 złr.** wa.
oraz taką samą
kosiarkę „Kirby“
325 złr. w. a. (wolne od cła)
mam zawsze na składzie i **polecam** takowe jako dotąd **za najpraktyczniejsze** uznane.

Z powołaniem się na moje ogłoszenia w „Czasie“ z 24 i 27 kwietnia r. b., zawiadamiam Szanownych Panów Obywateli, że jestem w możności

żniwiarkę „Royal“
w cenie 315 złr. a. w. banku. wolną od cła każdego czasu dostarczyć; nadto spodziewam się, iż **powyższą cenę jeszcze może obniżyć będę mógł.**

M. Peterseim,
właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych w Krakowie.
(846-8-?)

Podpisany mając sobie odtąd powierzony zarząd cegielni do sukcessorów J. Schönberga w Krakowie na Kaźmierzu położonéj, należącéj — poleca się niniejszém Szanownéj Publiczności i oznajmia zarazem, iż wszelkie zamówienia dotyczące się tak cegły jako téż i wapna przyjmuje i uskutecznia jak najspieszniéj i po cenach najumiarkowańszych tak na miejscu jak i z odstawą na dworzec kolei aż do wagonów w Krakowie.

Wolf Präger
(783-3-3) pod Nr. 38/9 Gm. VI.

SKŁAD
materyałów piśmiennych i rysunkowych
F. Szukiewicza
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 62
poleca
Monogramy za 100 listów i 100 kopert od 2 złr. 50 c.
Bilety wizytowe á la minute za 100 biletów od 60 cent.
Nagłówki na listach i kopertach
Teki, Albumy i wszelkie przedmioty na biórka w znacznym wyborze
Obrazy (druki olejne) Wiedeńskie, Berlińskie i Medyolańskie. (845-5-)

Zarząd Cegielni Parowéj Maurycego Barucha w Łagiewnikach
pod Krakowem

zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż zamówienia na cegłę wyrobu maszynowego i ręcznego, przyjmują się w biurze Młyna Parowego na Podgórzu po cenach niżéj wyszczególnionych, a mianowicie:

1000 cegły maszynowéj	po 18	złr. w. a.	
1000 „ prassowanéj rozmiarów większych	„ 25	„ „	„
1000 „ ręcznéj prasowanéj	18	„ „	„
1000 dachówki	„ 22	„ „	„
1000 cegły ogniotrwałéj	„ 70	„ „	„

Jednocześnie zwraca się uwagę Szanownéj Publiczności, iż fabryka wyrobów glinianych w Łagiewnikach dostarcza piece kaflowe i kominki w różnych rozmiarach tak polewy porcelanowéj, jako też zwykłéj wraz z ustawieniem, po cenach stałych. 751(3-6)

Zarząd Zakładów.

Kantor Wymiany
Filii c. k. uprzyw. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
w Krakowie,

poleca się Szanownéj Publiczności do kupna i sprzedaży papierów państwowych, losów, akcyj, priorytetów, listów zastawnych, oraz wszelkich monet po cenach najkorzystniejszych.

Zamiejscowe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. (478 7-)

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE
pour les arts industriels
Vienne I. Plankengasse 5, au premier. Vienne

Etoffes pour **meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés** et **Moquettes.**
Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine.
Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.
Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints.
Céramiques pour panneaux et lambris,
Faïences pour salles de bains et carrelage.
Entrée libre des magasins.

Szczególność w materyach na pokrycie mebli, kobiercach, firankach, kaftach i fajansach.
Najściślejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z artystycznym wprawnym gustem.
(334-17-) **I. Plankengasse 5 na I. piętrze.**
En voi Franco d'échantillons en province.

Kąpiele Lippspringe
Stacya Paderborn (kolej westfalska) **pod Teutoburgskim lasem.**

Cieplice wapienne obfite w azot (17° R.) ze solą glauberską, wziewania wilgotno-ciepłe, łagodne powietrze, żętyca szwajcarska. Nadzwyczajnie skuteczne kąpiele *w chronicznéj gruźlicy, wypocinach błony brzusznéj, dokuczliwych suchych nieżytach organów oddechowych, uderzeniach krwi do tychże organów, nerwowéj astmie, drażliwem osłabieniu, różnego rodzaju trudnem trawieniu.* Uczęszczane przez mniéj więcéj 1800 osób. Pora kąpielowa trwa od 15 maja do 15 września. Mieszkania lecznicze w przyjemnych plantacyach, zapewniają wygodę i wyborne utrzymanie. Urządzenia pod względem leczenia, znacznie są polepszone. Orkiestra liczy 18 ludzi. Rozsyłkę wód uskutecznia a na zapytania odpowiada
(822-2-3) **Zarząd kąpielowy.**

Kantor wymiany
Wiedeńskiego Banku komisowego
(Wiener Commissions-Bank)
Schottenring Nr. 18,
puszcza w obieg kwity użytkowania

na następnie wymienione grupy losów, a zestawienia te należy zaliczyć już z tego powodu do najkorzystniejszych, że podaną jest każdemu posiadaczowi takiego kwitu użytkowania możliwość, wszelkie główne i mniejsze wygrane samemu wyciągnąć, a prócz tego korzystać ze zysku od setek **30 fröków w złocie i 10 złr. banknotami.**

Grupa A. (Rocznie 16 ciągnień.)
Miesięczne wkładki po złr. 10. Po złożeniu ostatniej wkładki otrzymuje każdy wspólnik następne 4 losy:
1 5proc. los państwowy z r. 1860 na 100 złr. Główna wygrana złr. 300,000, z premią odkupną wyciągniętej seryi austr. wal. złr. 400.
1 3proc. cesar. turecki 400 frankowy los państwowy. Główna wygrana 600,000, 300,000 franków gotówką w złocie.
1 książ. brunszwicki 20 talarowy los. Główna wygrana 80,000 tal. bez żadnego strącenia.
1 insbrucki (tyrolski) los. Główna wygrana złr. 30,000.

Grupa B. (Rocznie 13 ciągnień.)
Miesięczne wkładki po złr. 6. Po złożeniu ostatniej wkładki otrzymuje każdy wspólnik następne losy:
1 3proc. ces. tur. 400 frankowy los państwowy. Główna wygrana 600,000, 300,000 franków gotówką w złocie.
1 książ. brunszwicki 20 talarowy los. Główna wygrana 80,000 tal. bez żadnego strącenia.
Los sasko-melningenski. Główna wygrana złr. bawarskich 45,000, 15,000.
Następnie kwity użytkowania 1/5 losów 5% państwowych z r. 1860. Miesięczne wkładki po złr. 6.
Następnie kwity użytkowania na całe losy państwowe z r. 1864. Miesięczne wkładki po złr. 10.
Następnie kwity użytkowania na połówki losów państwowych z r. 1864. Miesięczne wkładki po złr. 4.
Następnie kwity użytkowania na połówki losów węgierskich. Miesięczne wkładki po złr. 3.
„ „ **na brunszwickie 20 talarowe losy.** Miesięczne wkładki po złr. 2.
„ „ **na insbruckie losy.** Miesięczne raty po złr. 2.

Prócz tego przyjmuje kantor giełdowy i kantor wymiany **Wiedeńskiego Banku komisowego** wszelkie interesa bankierskie, wymiany i giełdowe.
Weksle za okazem i akredytywa na wszystkie większe miasta europejskie i amerykańskie policzają się jak najtaniej.
Zlecenia w miejscu i z prowincyi wypełniają się bardzo szybko, sumiennie i punktualnie, a na zakupione przez kantor giełdowy papiery wartościowe i waluty udziela się zaliczkę, stosownie do każdorazowego stanu targu pieniężnego pod najtańszemi warunkami. Lokal otwarty codzień od godziny 9. zrana bez przerwy do 6. wieczorem.
Zamiejscowe zamówienia wypełniają się punktualnie także za zaliczką. Listy wygranych przesyła się po każdem ciągnieniu opłatnie darmo. (511.16-30.)

Otwierając oprócz mego Magazynu
istniejącego od lat szesnastu w **Krakowie,** w Rynku głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką, drugi takiż sam

MAGAZYN NOWOŚCI
we **Lwowie** przy placu Maryackim, w nowym gmachu Banku Hipotecznego,
mam zaszczyt polecić oba te zakłady względom Szan. Publiczności, zalecając przytem:

Kapelusze angielskie od p. Christys.

Parfumeryę francuską, angielską,
WODĘ KOLOŃSKĄ
i wszystkie artykuły toalety z najlepiéj renomowanych fabryk Londynu i Paryża wprost od niżéj wymienionych domów sprowadzone *)
KWIATY FRANCUSKIE,
WACHLARZE BALOWE,
Lornety teatralne (szkła achromatyczne)
w wielkim wyborze,
OKRYCIA I KAPTURY DLA DAM
francuskie i angielskie,
BIŻUTERYE W WIELKIM WYBORZE,
Gorsety francuskie,
RĘKAWICZKI,
Płaszcze damskie (Water proof),
Szale i hustki wełniane angielskie i francuskie,
CHUSTKI BATYSTOWE i FULAROWE
Cache-nez wełniane i jedwabne,
Krawaty męzkie i damskie,
SZALE (HIMALAYA),
PLEDY ANGIELSKIE.
Kołdry wełniane angiel. od 8 do 100 zł.,
Kufry, torby z urządzeniem i bez, do podróży,

Płaszcze gumowe,
PARASOLE ANGIELSKIE i FRANCUSKIE,
od 6 złr. do najlepszych o 12 i 16 prętach,
ŁASKI,
PARASOLKI (nowe Manchon),
CZAPKI,
KALOSZE ANGIELSKIE
męzkie i damskie, z futrem i bez,
Kapelusze męzkie filcowe i jedwabne, angielskie i francuskie,
Kapelusze składane
(Chapeaux mécaniques),
Koszule białe, kolorowe, francuskie i oxford angielskie,
Kołnierze i Mankiety najnowsze,
Kamizelki męzkie do podróży i polowania
Kaftaniki męzkie i damskie
wełniane i jedwabne,
POŃCZOCHY wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse à jour,
SKARPETKI JEDWABNE, WEŁNIANE i NICIANE,
Szczotki wszelkie do toalety,
CYGARNICZKI,
Pugilaresy, portmonetki, cygarówki i woreczki
ALBUMY i RAMKA DO FOTOGRAFIJ,
SCYZORYKI, BRZYTWY i NOŻYCZKI,

Kapelusze paryskie od pp. Laville, Petit et Crespin.

Wyroby z drzewa, brązu, skóry i porcelany w najnowszym guście.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się najakuratniéj odwrotną pocztą.
(98-25-25) **Ceny stałe umiarkowane.**

LEON FEINTUCH.

*) Z **Londynu** od pp. Bayley et Comp., J. et E. Atkinson, Eugene Rimmel, Piesse et Lubin, Breidenbach et Comp., Thomas Shipright, R. Hendrie, John Gosnell et Comp., Rowland. Z **Paryża** od pp. Violet, Edouard, Pinaud, Société, Hygiénique, Charles Fay, Lubin, Th. W. Ewans, J. Pelletier, Dr. Pierre, J. V. Bona. Pan Eugen Rimmel w Londynie powierzył główny skład perfumeryj angielskich dla całéj Galicyi p. **Leonowi Feintuchowi.**

ESSENCYA
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych roślinnych środków, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilityczych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8, — w Krakowie u p. Tranczyńskiego, — we Lwowie u p. Piotra Mikolascha, — Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i L. Spiessa w Warszawie. (358-14-)

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY
I LĄUROWYCH LISCI
PP GRIMAULT ET C.IE APTEKARZY w PARYZU

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszem. (35-22-28)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i u p. W. Redyka, — we Lwowie w Składzie materyałów aptecznych i w aptece p. Piotra Mikolasza, i w aptekach pp. Berlinera i Ruckera, — w Brodach w aptece p. Franzosa, — w Rzeszowie w aptece p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Według jednobrzmiącego zdania
myślących lekarzy
allopatów i homeopatów, niemniéj codziennie większéj liczby wyleczonych tym sposobem osób, uzyskały w chorobach narzędzi **oddechowych** (szyi i piersi) i **trawienia** (żołądka, wątroby, kiszki stolcowéj itd. hemoroidach) tudzież **ustroju nerwowego** (śledziennictwie, macinnictwie) ogólnych i szczególnych **osłabieniach** (upławach, bezsilności męzkiéj), wprowadzone za pobudką **Aleks. Humboldta.**

Prof. Dr. Sampson's
Coca Präparate.
Allein bei
Dr. W. Strauss. Mohren-Apotheke, Mainz.

(według taksy aptekarskiéj w Niemczech za flakon i pudełko 1 tal.) tak świetne skutki, że można je polecić najusilniéj wszystkim podobnie cierpiącym. Dla szczegółowego obeznania się przesyła **apteka pod Murzynem** w **Moguncyi** i składy główne; dla Niemiec — Austryi **Ed. Haubner** w Wiedniu, dla Węgier **J. Török** w Peszcie i **J. E. Pecher** aptekarz Temeswarze, w Pradze **J. Fürst,** aptekarz, naukową rozprawę prof. Dra. Sampsona o wyrobach kokowych opłatnie i darmo. (695-5-30)

DO MAGAZYNU
Henryka Schwarza w Krakowie
przy ulicy Grodzkiéj L. 88,

nadeszły już na sezon wiosenny i letni wszelkie **nowości na suknie damskie** w Wełnie, Perkalach i innych wyrobach — również

WIELKI WYBÓR
Kostiumów i **Okryć gotowych** różnego rodzaju — Szali tkanych — Chustek i Rotond koronkowych — Materyj jedwabnych — Dywanów — Firanek itp. z fabryk francuskich i angielskich.

Komisowy Skład Płótna i stołowéj Bielizny
pp. N. Langer i Synów
po cenach fabrycznych.
(736-4-4)

PAPIER FAYARD I BLAYN
Charta chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośćce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju* i t. p. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki 1 franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40, — w Krakowie w aptekach pp. *J. Trauczyńskiego* i *W. Redyka*, — we Lwowie w aptece pp. *Piotra Mikolascha*, — w Brodach w aptece p. *Kullaka*, — w Poznaniu w aptece Dra *Mankiewicza*. (359-10-)

Kąpiele KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
w Górnym Szląsku.

Pierwszorzędny zdrój ziołowy zowierający w sobie jod i brom.
Rozpoczęcie pory kąpielowéj 15go maja b. r.

Według urzędowego uznania król. rządowego kolegium lekarskiego w Wrocławiu, lecznicze zdrojowisko to może być **zupełnie na równi** postawione ze słynnym zdrojem Elisenquelle w Kreuznach i Adelhausquelle w Bawaryi.

Zabezpieczono się pod względem urządzenia tak, iż **jakiemukolwiek uczęszczaniu pod każdym względem** zadosyćuczynionem będzie.

Zapytania i zamówienia na mieszkania, wody mineralne i zgęszczoną żołę należy przesyłać do **Zarządu kąpielowego.** (802-3-?)

DOBRA
Leszczyna i Cichawka
w powiecie Bocheńskim,

zawierające ogólnéj przestrzeni przeszło 500 morgów, z których 300 morgów lasu, położone w pobliżu dwóch gościńców, każdéj chwili mogą być sprzedane z wszelkiemi inwentarzami z wolnéj ręki.

Bliższa wiadomość u Wgo Jędrzeja Łopackiego, sekretarza Rady powiatowéj w BOCHNI. (638--33)

Woda Selcerska. 9 medali.
Aparat Gazogene Brieta
zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednéj chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach paryskich.

Ceny APARATÓW BRIETA
o jednej butelce 12 fr.
o dwóch butelk. 15 fr.
o trzech butelk. 18 fr.
o czterech but. 25 fr.

PROSZKI.
Sto doz do 1 but. 10 fr.
do 2 but. 15 „
do 3 but. 20 „
do 4ch butelek 30 fr.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 94 i 96.
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, —
(493-4-10)

STARANNE UTRZYMANIE ZĘBÓW GEBY DZIĄSEŁ I UST

Elixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat) **Dethana.**

Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnéj woni i smaku leczą *puchliny twarzy*, wzmacniają *mięśnie dziąsłowe*, utrzymują *czystość* i *białość zębów*, zapobiegają *próchnieniu* i uśmierzają *najgwałtowniejszy ból zębów.*

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.**
(18-6-)

(870)

Za duszę ś. p.

Romana hr. Sołtyka

c. k. jenerała i komendanta Obrony krajowéj, kawalera wyższych orderów

odprawionem będzie

w KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW

we Wtorek d. 13go Maja 1873 r.

o godz. 10éj z rana

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które stroskana żona, córka i rodzina przyjacioł i znajomych zaprasza.

Okólnik.

Ponieważ termin losowania zbliża się, przeto Dyrekcya uprzejmie uprasza wszystkich PP. Akcyonaryuszy i Korespondentów Towarzystwa, którzy należności za akcye dotąd nie uiścili, ażeby takowe raczyli nadesłać w jaknajkrótszym czasie, a to celem otrzymania stanowczéj wiadomości co do wysokości funduszu, który ma być przeznaczony na zakupno w r. b.

Ostateczny termin do przesyłek oznacza się na **10 Czerwca r. b.**

DYREKCYA

Tow. Przyj. Sztuk Pięknych

(894-1-3) w Krakowie.

Do

JWgo J... hr. C...

Gdy na kilkakrotne listy moje żadnéj odpowiedzi nieotrzymuję a nadto Pan Hrabia usuwasz się od Sądu polubownego przyjętego zwykle między ludźmi honorowemi — przeto wzywam Go po raz ostatni do oświadczenia się w przeciągu dni **ośmiu** czy resztę honoraryum osobiście mi przyrzeczonego odesłać zechcesz — lub nie? w przeciwnym bowiem razie całą tę sprawę zniewolony będę oddać pod sąd opinii publicznej, a nadto w drodze sądowéj o należytość moją się upomnieć.

(896-1-2) **W. K.**

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach czyni wiadomo, że realność Numer domu 411 st./256 n. w Wadowicach położona, do masy spadkowéj ś. p. Joanny Bobrowskiéj należąca, w skutek prośby spadkobierców prawnych w drodze dobrowolnéj publicznéj Licytacyi w dniu **29 Maja 1873 r.** jako w drugim i ostatnim terminie w godzinach sądowych najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. — Cena wywołania wynosi 5500 złr. od któréj w górę licytować się zacznie. — Dalsze warunki licytacyi w Registraturze sądowéj przejrzeć można, które i przed licytacyą ogłoszone zostaną. — Chęć kupienia mający na tę licytacyę zaprasza się. (899-1-3)

Wadowice d. 10 Lutego 1873.

Pracownia ślusarska

Tomasza Razowskiego

w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiéj pod L. 37, oznajmia Szanownéj Publiczności, że tamże dostać można roboty gotowe po cenach najumiarkowańszych, oraz przyjmuje się reparacye maszynek do szycia. — Zamówienia wykonywane bywają jaknajprędzéj i z wszelką dokładnością, oraz wyrabia łóżka żelazne. *T. Razowski.*

(883-1-3)

Koncypienta prawnika i kancelistę

rutynowanego, poszukuje notaryusz

Piątkiewicz w Tarnopolu

i ofiaruje: koncypientowi 480 do 600 złr. a kancelliście 360 do 420 złr. wal. austr. rocznie, tudzież część czystego dochodu, czyli tantiemę. (790-3-4)

PAPIER RIGOLLOT,

musztarda w liściach

do Synapizmów,

przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiéj i w marynarce królewskiéj angielskiéj. (7-30-)

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmię *doskonałości* PAPIERU RIGOLLOT, który w jednéj chwili może być przygotowany. Odznacza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis **P.Rigollot**

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26. W Krakowie w aptece J. Trauczyńskiego pod Kroną w Rynku głównym; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.

„BUKEYE“

Adr. Platt & Comp., w Nowym Jorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Niezrównana jako kombinowana! W Austryi-Węgrzech znajduje się przeszło 300 sztuk w zadawalniającéj czynności. Świadectwa, pochwały, zdania rzeczoznawców i polecenia we wielkiéj ilości.

Ceny:

Kosiarka do trawy (nowy model) złr. 350
Kosiarka do zboża z grabiami samodzielnemi i zgartywaczem . . „ 500
Połączona kosiarka do trawy i żniwiarka . . . . . „ 600

Do każdéj kosiarki dodaje się bezpłatnie części rezerwowe i dwa noże.

GŁÓWNA AJENCYA: *Józef Oesterreicher w Wiedniu*, Akademiestrasse Nr. 3.

DLA GALICYI przyjmują zamówienia: *PP. Krasicki, Kraiński i Sp.* we **Lwowie.** *Bank krajowy galicyjski* we **Lwowie.**

Ostrzega się przed naśladowaniami! **Każda** machina zaopatrzona jest naszą firmą: *Adrianee Platt & Comp., Poughkeepsie N. Y.* (515-19-24)

Losy Miasta Krakowa

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;

„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;

w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

(237-30-)

Ces. król. 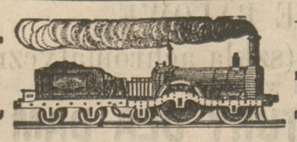 uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z powodu wiedeńskiéj wystawy powszechnéj odchodzić będą

z Krakowa do Wiednia

w dniach 9, 13, 17, 21, 24 i 31 maja 1873 r.

osobne pociągi osobowe,

które z Krakowa o godz. 7 min. 10 wieczór (czas pragski) odchodzą, a następnego dnia o godz. 7 min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przyłączyć się zamyślają, służy do użycia **osobowy pociąg Nr. 4, który na oznaczonym dniu o godz. 5 min. 5 zrana ze Lwowa odchodzi,** i wydane im będą bilety **ważne na czternaście dni,** po następujących zniżonych cenach:

Z **Bochni**	do	**Wiednia**	i	**napowrót**	**II. kl.**	19	zł.	52	c.	**III. kl.**	13	złr.	02 c.
„ **Tarnowa**	do	„	„	„	„	21	„	24	„	„	14	„	17 „
„ **Dembicy**	„	„	„	„	„	22	„	69	„	„	15	„	14 „
„ **Rzeszowa**	„	„	„	„	„	24	„	74	„	„	16	„	49 „
„ **Łańcuta**	„	„	„	„	„	25	„	47	„	„	16	„	97 „
„ **Jarosławia**	„	„	„	„	„	26	„	98	„	„	17	„	98 „
„ **Przemyśla**	„	„	„	„	„	28	„	51	„	„	19	„	— „
„ **Gródka**	„	„	„	„	„	31	„	36	„	„	20	„	89 „
„ **Lwowa**	„	„	„	„	„	32	„	78	„	„	21	„	84 „
„ **Złoczowa**	„	„	„	„	„	36	„	08	„	„	24	„	04 „
„ **Tarnopola**	„	„	„	„	„	38	„	86	„	„	25	„	90 „
„ **Podwołoczysk**			„	„	„	41	„	10	„	„	27	„	40 „
„ **Brodów**	„	„	„	„	„	36	„	80	„	„	24	„	53 „

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze **Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk** i **Brodów** służy do użycia pociąg **Nr. 6,** a względnie **Nr. 12** poprzedzającego dnia.

Lwów dnia 6 Maja 1873 r.

(867-1-2) **Dyrekcya ruchu.**

Stała Wystawa maszyn i Warsztat naprawy.

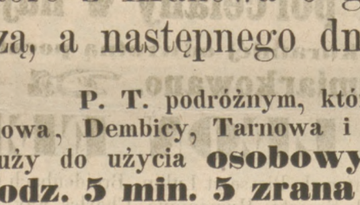

J. WICHERA

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiéj pod L. 22 nową

dostarcza

wszelkie maszyny rolnicze

słynnego wyrobu

CLAYTONA i SHUTTLEWORTHA

Mianowicie zwraca szczególnie uwagę P. T. PP. gospodarzy na nowo wprowadzoną oryginalną żniwiarkę amerykańską

„Johnstona“

która zaopatrzona w koziołek i samodzielny przyrząd do odkładania, z cięciem dotąd najszerszem bo 63-calowem, konstrukcyi nader pojedyńczéj i trwałéj, dla tutejszych stosunków najodpowiedniejszą się okazała. — Jako dalsze zalety téj maszyny stanowią: łatwy transport po wązkich drogach, dowolne oznaczenie odkładu i wielkości snopa podczas roboty, łatwość w kierowaniu i regulowaniu ścierni — skutkiem czego jest działalność zapomocą téj saméj siły pociągowéj większa aniżeli przy węższych maszynach, jak żniwiarce Samuelsona „Royal“, żniwiarce „Ceres“ itd. Urządzona do pociągu wołami lub końmi pracuje ona równie dobrze na równiniе jak też w okolicach pagórkowatych i uprawianych w zagony, tak dobrze w stojącem jak i w wylęgłem zbożu, a w doskanały zaopatrzona przyrząd do odkładania umożliwia prowadzenie maszyny 3-ma słabemi końmi w rząd jeden zaprzężonymi — i na oryginalną

złożoną kosarko-żniwiarkę „Bukeya“

z samodzielnym przyrządem do odkładania wyrobu **A. Miller & Cie w Akron, państwie Ohio (Ameryka).**

Maszyna ta jest z pomiędzy kombinowanych żniwiarek dla tutejszych stosunków najodpowiedniejszą — z powodu swéj nader pojedynczéj konstrukcyi, jakoteż doskonałego materyału i wykonania, nadzwyczaj trwałą i stanowi prowadzenie jéj dla kierującego więcéj zabawkę niż jakąkolwiek trudność. Maszynę tę **nie należy brać za jedno** z żniwiarką „Bukeya“ wyrobu Adriance Platt et Cie w Nowym Jorku, która od pierwszéj głównie się różni tem, że posiada osadę drewnianą, gdzie przeciwnie wyrób z Akron ma osadę całkiem żelazną i przyrząd do odkładania nader pojedynczy; przez co się ciągłéj wibracyi podczas roboty zapobiega.

Waga jéj jest jako żniwiarki 790 funtów wied.
„ „ „ „ kosiarki 490 „ „

Teraźniejsza cena składanéj maszyny „Bukeya“, z powodu bezpośredniego transportu z Ameryki i zamówienia większéj partyi u wynalazcy A. Miller, z 4-ma nożami na miejscu we Lwowie L. 54, — przy późniéjszem zamówieniu jak z końcem Kwietnia cena ta nie obowiązuje.

Oprócz tego utrzymuje powyższa firma wszystkie inne systemy, jako to: Żniwiarkę Samuelsona „Royal“ nowego systemu z koziołkiem, Ceres, poprawną żniwiarkę Howarda International, która ostatnia w Anglii z pomiędzy 20 systemów żniwiarek w r. 1872 pierwszą otrzymała nagrodę. Wooda żniwiarkę i kosiarkę do zielonéj paszy i rzepaku, kosiarkę Samuelsona itp.

Oryginalną **żniwiarkę Johnstona** prowadzi dla **Austryi firma Clayton i Schuttleworth,** dla Galicyi i Rosyi **J. Wichera.**

Zamawiający teraz przynajmniej 6 sztuk żniwiarek otrzyma do złożenia montera bezpłatnie.

Cenniki na żądanie franco i gratis. (667-3-6)

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek gł. l. 14

utrzymuje na składzie

świeżą Krowiankę

styryjską i czernichowską.

(593-12-)

REALNOŚĆ

po-Kirchmayerowska

przy Plantacyach w Krakowie **Nr. 413 i 423 Dz. I (613/603)** jest od **1go Lipca 1873 r. w całości** lub podzielona na dogodne części do wydzierżawienia. Życzenia i oferty dotyczące, ustne, lub pisemne frankowane, przyjmuje **W. Stanisław Kluczycki, Kraków, Rynek Nr. 21.** (860-2-3)

Praktycznie wykształcony Leśniczy

już od 10 lat zostający w teraźniejszem swojem stanowisku, językiem polskim i niemieckim włada i czynnością swoją dobremi świadectwami wykazać się może, poszukuje od **1go Lipca** b. r. innéj posady.

Dotyczące oferty **znacz. K. Nr. 85** przyjmuje do dalszego przesłania główna ajencya Biura ogłoszeń **G. L. Daube & Com.** w **Poznaniu.** (820-3-3)

Opuścił tłocznię

dodatek do przewodnika statystyczno topograficznego i skorowidza

przez

Konrada Okszę Orzechowskiego

wydanego, wykazujący przydzielenie miejscowości w Galicyi, WWKs. Krak. i Bukowinie do świeżo ustalonych c. k. urzędów pocztowych — i jest po 10 centów w. a. do nabycia — obecnie kupujący skorowidz ten otrzymuje dodatek bezpłatnie — również polecona przez Wydział Rady szkolnéj krajowéj uchwałą z dnia 5 Kwietnia 1873 do L. 2358 mapa Galicyi wraz z WWKr. Krakowskim dla szkół tutejszokrajowych tegoż samego wydawcy jest do nabycia po cenie 80 centów od sztuki. — Nabywającym większą ilość ustępuje się Rabat. (758-3-3)

KONKURS.

Przy Radzie powiatowéj Mieleckiéj opróżnioną jest posada KANCELISTY z pensyą roczną 400 złr. w. a., a w miarę zdolności, pilności i znajomości ustaw dotyczących, z nadzieją podwyższenia pensyi do 500 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę zechcą się zgłosić z dostatecznemi świadectwami do Wydziału powiatowego w Mielcu **najpóźniéj do 15go Maja b. r.**

Z Wydziału powiatowego.

Mielec d. 30 Kwietnia 1873 r.

Za Prezesa:

(856-3-3) *Trzecieski*

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w **36** lat.
6% „ „ „ „ w **18** lat.
5½ % na srebro, losowane w **36** lat.
oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które wmyśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych lub kredytowych.
2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.
3. Kupony płatne w walucie dnia 1 Maja i 1 Listopada w srebrze dnia 2go Stycznia i 1go Lipca każdego roku, wypłacają się bez żadnych strąceń tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.
4. Nakoniec na zasadzie ustawy z d. 2 Lipca 1868 r. Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyi funduszów sierocińskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Krajowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte Bank, Kärtner-Strasse 10,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (723-5-)

Skład hurtowny.

BRÜDER MASCHL,

w Wiedniu, hoher Markt 11,

wchód pod bramą, (803-2-23)

TOWARY IGLARSKIE i GUZIKI,

pióra stalowe, ołówki itd.

Szpilki sprzedają się na wagę.

Skład hurtowny.

Dla jadących na Wystawę Wiedeńską.

W najzdrowszéj części miasta, Theresianum Gasse, tuż obok kolei konnéj prowadzącéj na plac Wystawy, są **do wynajęcia dwa sypialne pokoje z łóżkami o podwójnych materacach i porządną pościelą, za opłatą stu reńskich tygodniowo.** W cenę tę włączona już usługa, jakoteż dwa razy dnia herbata, zastawiana w osobnym pokoju. Usługa polska. W razie żądania może być dodanym za opłatą pięćdziesięciu reńskich tygodniowo, salon z fortepianem i balkonem, zkąd widok na cały Wiedeń i okolicę. Zamówienia oznaczające dzień przybycia, jakoteż długość zamierzonego pobytu, wypada przysłać jak najwcześniéj, dołączając dziesięć reńskich jako zadatek, pod adresem: **Bielański, Theresianum Gasse 17, in Wien.** (573-13-20)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*